



Wielka uroczystość w podwileńskich Rukojniach

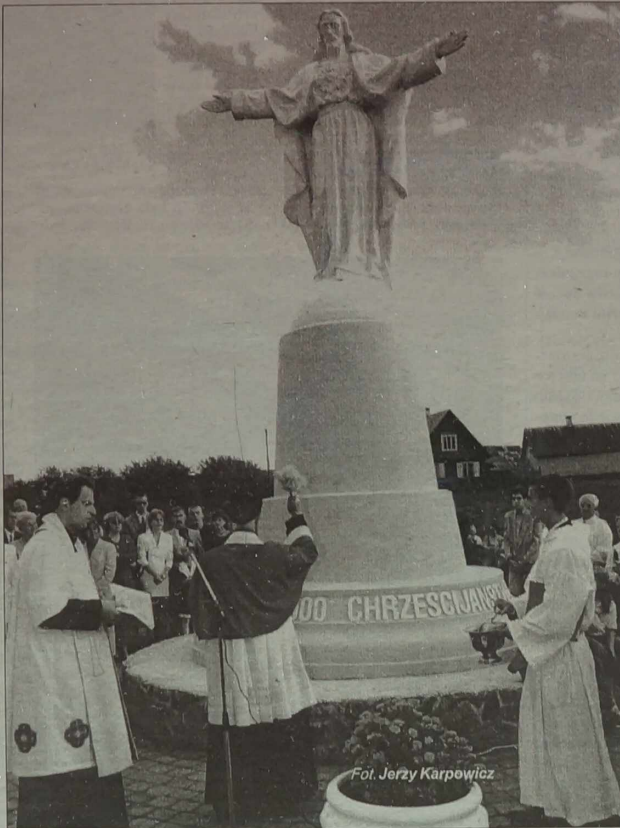
## Figura Jezusa została poświęcona

Uroczystość św. Rocha - patrona parafii rukojńskiej, która przypada w dniu 16 sierpnia, została przełożona na ub. niedzielę, aby towarzyszyła wielkiemu wydarzeniu w życiu parafii - poświęceniu figury Jezusa Chrystusa. W Rukojniach zgromadziło się kilka tysięcy osób: mieszkańcy wsi, przybysze z pobliskich miejscowości i z Wilna.

Przed godziną 12.00 - we wsi ludno, na placu nie opodal kościoła typowy podwileński nastrój festowy. Sprzedawane są obrazki święte, różańce, cukierki w kolorowych ukośnicach zawijanych sreberkach, pierniki dawnym zwyczajem malowane w wymyślne wzorki, dziś już nieodłączne szarżujące na szpikulcach "dojrzwające" nad rozżarzonymi węglami, lody z miasta i różne inne smakołyki. Nastrój święteczności i oczekiwania.

Ludzie - wystrojeni, raczej wyglądający dostojnie. Irena - wilnianka mówi, że przyjechała do Rukojni, bo tu kiedyś w kościele przystąpiła do pierwszej komunii św. Babcia jej po kryjomu i w największej tajemnicy szykowała w okolicznych miejscowościach dzieci do tej uroczystej chwili...

(Dokończenie na str. 8)



Fot. Jerzy Karpowicz

Początek zakończenia sprawy "przewrotowców"

## Sąd ogłasza wyrok

Wileński Sąd Okręgowy wczoraj przystąpił do ogłaszania wyroku w historycznej sprawie antypaństwowego z 13 Stycznia 1991 r.

Wyrok ogłaszany będzie trzy dni, mniej więcej po 2-3 godzinny dziennie. Odczytywanie odbywać się będzie z przerwami, z uwzględnieniem stanu zdrowia oskarżonych.

Na sprawę spisku w celu zagarnięcia władzy w styczniu 1991 r. oraz zorganizowania zabójstwa z premedytacją składają się 332 tomy.

Zeznania przed sądem złożyło tysiąc świadków i poszkodowanych.

Oskarżyciele państwowi pod koniec listopada ub. roku zaproponowali sądowi skazanie na surowe kary spiskowców z 13 stycznia 1991 r.

Byłego lidera partii komunistycznej Mykolasa Burokevičiusa zaproponowano skazać na 15 lat z konfiskatą całego majątku, byłego ideologa KPL Juozasa Jermalavičiusa - na 12 lat więzienia z konfiskatą całego majątku.

Pozostałym czterem oskarżo-

nym - Juozasowi Kuolelisowi, Stanisławowi Mickiewiczowi, Leonasowi Bartaševičiusowi i Jarosławowi Prokopowiczowi prokuratorzy proponują od 7 do 4 lat więzienia.

14 osób zginęło i setki doznały obrażeń podczas próby armii sowieckiej, KGB i partii komunistycznej zagarnięcia władzy na Litwie w styczniu 1991 r. Przed sądem stanęło 6 z 51 oskarżonych, gdyż pozostali nie są dostępni dla instytucji praworządności litewskiej. (BNS)

Działalność Łukaszenki jest nielegalna - oświadczył lider białoruskiej opozycji

## Poza prawem

Nie doczekawszy się odpowiedzi ze środowiska prezydenta Aleksandra Łukaszenki w sprawie negocjacji na temat przewyżnienia kryzysu politycznego na Białorusi, lider opozycji tego kraju Semion Szarecki oświadczył, że wszystkie dokumenty, jakie A. Łukaszenka podpisał po 20 lipca, nie mają żadnej mocy prawnej.

Wczoraj Szarecki w Wilnie, w siedzibie Białoruskiego To-

warzystwa Kulturalnego, jako przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, złożył własne oświadczenie oraz wystosował apel do rządu białoruskiego, obywateli tego kraju i wspólnoty międzynarodowej.

W oświadczeniu podkreślono, że działalność Łukaszenki, mająca na celu połączenie Białorusi z Rosją, jest niezgodna z prawem.

(Dokończenie na str. 2)

## W numerze:

### Kraj

W niedzielę około godz. 22 z okna mieszkania na 5 piętrze bursy w Niemenczynie wyskoczyła kobieta. Na szczęście, spadła na trawnik, który zagodził uderzenie.

Ludzie gubią się w domysłach, dlaczego tak się stało...

str. 2

### Spoleczeństwo

Polak musi czuć strach i obawę, że i on może być postawiony, jeśli nie przed sądem, to w sytuacji, która mu przyniesie tylko szkodę, jeżeli będzie ubiegał się o swoje prawa.



str. 4

str. 5

### Reportaż

Jak to z ludźmi twórczymi bywa, dorwaliśmy się do pijalni wód, gdzie spróbowaliśmy w (nadmiarze może) naraz dwóch odmian wody mineralnej. Bez zaleceń lekarza - nie wolno - mówi pan profesor. Pyta z troską, jak się czujemy. Doskonale? - dziwi się.

str. 6

### Świat

Nieznani porywacze, którzy wtargnęli do Kirgistanu z sąsiedniego Tadżykistanu, porwali w nocy z niedzieli na poniedziałek około 120 osób, w tym kilku Japończyków i generała kirgiskiego.

str. 9

### Sport

Mistrzyni świata, 23-letnia Litwinka Diana Žilūtė została triumfatorką najbardziej prestiżowego wyścigu kolarskiego kobiet - Tour de France. Zwycięzcy złotą koszulkę liderki przywdziała na mecie 4 etapu i przez wszystkie 10 etapów nie pozwalała jej sobie odebrać.

str. 10



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA

### Sentencja dnia

Nie pytaj o sens życia. To ono stawia pytania i oczekuje od Ciebie odpowiedzi.

Viktor E. Frankl



4 770799 000005



## Kalejdoskop aktualności

### Socjaldemokraci o prestiżu Sejmu

Prezydent Litwy nie może pozostać obojętny wobec prestiżu Sejmu - tak sądzi starosta sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Aloyzas Sakalas.

"Jeśli przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis nie rozumie, jaką hańbę ściągają na Sejm, to powinien wypowiedzieć się na ten temat dotychczas milczący prezydent Valdas Adamkus i zaproponować przewodniczącemu Sejmu dymisję" - powiedział on na wczorajszej konferencji prasowej, komentując historię nabycia parceli.

A. Sakalas poinformował, że frakcja socjaldemokratyczna na swoim posiedzeniu zastanowiła się, jak ma zareagować na ten skandal, a także zasięgnęła opinii innych frakcji.

### "Litewskie polowanie" według Kubiliusa

Dziesięciolecie Szlaku Bałtyckiego jest dostatecznym okresem czasu, aby wyraźnie dostrzec pewne istniejące prawidłowości, twierdzi pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius. "Jedną z tych prawidłowości bardzo wyraźnie uwidoczniła się w ubiegłym tygodniu w tak zwanej historii z działkami - jest to trwające od lat dziesięć polowanie na Vytautasa Landsbergisa", powiedział on na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Zdaniem A. Kubiliusa, widocznie V. Landsbergis rzeczywiście dopuścił się błędów w tej historii z działkami, zapominając o "nieustannym, pulsującym, wzmacniającym się bądź słabnącym polowaniu na V. Landsbergisa".

### Skutki działalności MSZ

Rząd Litwy zmuszony jest zaciągać większe długi zagraniczne z powodu zbyt opieszalej działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych, twierdzi analityk finansowy Margarita Starkevičiūtė.

Rząd w ubiegłą środę postanowił pożyżyc z banków austriackiego i amerykańskiego 75 mln USD (300 mln litów) na bieżące wydatki "Mażejki nafty" oraz dodatkowo 15 mln euro (63,63 mln litów) z Europejskiego Banku Inwestycji na sfinansowanie samorządowych projektów w zakresie ochrony środowiska oraz innych projektów inwestycyjnych.

### Szosta emisja bonów lokacyjnych

Ministerstwo Finansów dziś emituje już szóstą, przewidzianą na pół roku emisję bonów lokacyjnych.

Za bony szóstej emisji będą płacone odsetki roczne 9,5 proc. - o 0,5 pkt mniejsze w porównaniu z papierami wartościowymi wcześniejszych emisji. Tylko za bony pierwszej emisji płacone są odsetki 10,5 proc.

Nowe bony lokacyjne będą sprzedawane do 20 września, a wykupywane 22 marca roku przyszłego.

### Już przybył granit

A dokładniej płyty granitowe, którymi w najbliższych dniach rozpocznie się wykładanie Placu Katedralnego. Rekonstrukcja tego placu od dłuższego już czasu budzi wiele emocji u wilnian. Jak przebiegały prace, co zrobiono i co jeszcze planuje się zrobić - oto temat wczorajszej konferencji prasowej, która się odbyła w samorządzie m. Wilna. Zgromadziła ona specjalistów wielu dziedzin, rozpoczynając od autora projektu architekta Audroniusa Katiliusa, jak też dyrektorów i kierowników instytucji, które są zaangażowane w odnowę tego prestiżowego miejsca. Szersza relacja w najbliższym numerze.

### Wybrańcy fortuny

W niedzielę wielką nagrodę 176 ciągnięcia loterii "Teletoto" - 55 365 Lt podzieliło czterech graczy - każdemu z nich przypadło po 13 841 Lt.

Samochód peugeot 206 wygrał uczestnik loterii, który nabył los w sobotę w ignalińskim sklepie "Imeda".

### Emisja bloków znaczków pocztowych

Litwa, Łotwa i Estonia wczoraj emitowały wspólny blok pocztowy trzech państw z okazji 10-lecia Szlaku Bałtyckiego.

Blok składa się z trzech znaczków pocztowych - litewskiego, łotewskiego i estońskiego. Na trzech wariantach bloku są napisy "Baltijos kelias 1989-1999" oraz "Laisvė".

### Kraina dzieci'99

Dziś stołeczny Pałac Wystaw "Litexpo" międzynarodową wystawą "Vaikų salis'99" inauguruje sezon drugiego półroczia.

Tematyka tej wystawy obejmuje wszystko, co jest niezbędne dla dzieci i młodzieży w różnym wieku: odzież i obuwie, zabawki i gry, meble dla domu, szkoły i przedszkola, inwentarz sportowy, środki pielęgnacji niemowląt i dzieci, odżywkę dla dzieci, przeróżne wydania. W tym roku wystawa zaofiaruje też używane komputery.

(ELTA - BNS)

## Nikt nie wie dlaczego

W niedzielę około godz. 22, z okna mieszkania na 5 piętrze bursy przy ul. Lauko 34 w Niemenczyne wyskoczyła Margarita Lavrukaitienė (ur. 1973 r.). Na szczęście dla młodej kobiety, spadła na trawnik, który złagodził uderzenie. Prawdopodobnie, lekarzom pogotowia Rita powiedziała, że zązła pigulki... Obecnie przebywa w Czerwonym Krzyżu. Ma złamane ręce i nogi. Wczoraj mogła odwiedzić ją rodzina.

Tego dnia wieczorem w mieszkaniu rodziny Lavrukaitisów byli goście, pito alkohol. Żadnych jednak awantur, klótni nie było slychać. Sama Rita była trzeźwa. "To porządna, kulturalna rodzina. Zgodnie żyją, wychowują 3-letniego synka. Nie są żadnymi pijakami" - powiedział dla "Kuriera" Andrius Prunskis, mł. inspektor posterunku policji w Niemenczyne. Zdaniem inspektora, Margarita nie była ani narkomanką, ani też psychicznie chorą osobą. Opi-

nie inspektora potwierdził mąż. Co się stało, że młoda kobieta targnęła się na życie? "Nie możemy na razie twierdzić, że było to usiłowanie samobójstwa, czy też nieszcześliwy wypadek. Na razie prowadzimy śledztwo, musimy przesłuchać świadków" - funkcjonariusz odnosi się do tej sprawy z rozsządną rozważą.



"Maż wołał: Rita, nie trzeba, nie rób tego!" - opowiada Franciszka Kananowicz.

"Nie mogę zrozumieć, jak to się stało. To była normalna, porządna rodzina. Na ile można było

poznać w ciągu 7 lat, kiedy tu mieszkają. Moje drzwi są naprzeciw ich (jak to w burście)" - nie może uspokoić się sąsiadka Walerya... Przed rokiem w tym samym domu samobójstwo popełniła inna kobieta. "Tak, mieszkała na 4 piętrze. Ale ona weszła na dach i stamtąd skoczyła. Poza tym, była psychicznie chora" - powiada mój rozmówca.

Jedną z sąsiadek, mieszkającą na 1 piętrze, Franciszka Kananowicz twierdzi, że widziała, jak to się stało: "Siedziałam akurat w tym czasie na ławeczce koło domu. Patrzyłam, wychodzi mąż Rity i dwóch jego kolegów. A samą Ritę zobaczyłam, gdy już siedziała na parapecie okna, na zewnątrz. Widocznie mężczyźni dokądś zamierzali jechać, a jej nie wzięli. Coś do nich krzyknęła, mąż zaś, zobaczywszy ją na parapecie, zaczął wołać: "Rito, nie trzeba, nie rób tego!" I ona skoczyła. Nie był to chyba żaden nieszcześliwy wypadek. Ona specjalnie to zrobiła".

Policji mąż Rity powiedział, że w czasie wydarzenia był w pokoju i widział, jak ona wypadła przez okno. A na dale miał się znajdować jego kolega. Ale sąsiadka widziała go na ulicy. Te małe rozbieżności w zeznaniach powinny jednak zainteresować policję. Ludzie zaś gubią się w domysłach - dlaczego tak się stało...

Irena Litvin

Fot. Marian Paluszkievicz



Rita skoczyła właśnie z tego okna bursy na ul. Lauko 34...

## Poza prawem

(Dokończenie ze str. 1)

Szarecki podkreślił, że po 20 lipca br., gdy wygasty pełnomocnictwa Łukaszenki, uzyskane w drodze bezpośrednich wyborów prezydenta w 1994 r., został on zwykłym obywatelem.

"Od 21 lipca 1999 r. wszyscy działacze państwowi, poczynając od przewodniczącego Rady Ministrów, szefa administracji prezydenta i kończąc na niższych urzęd-

nikach, znaleźli się poza prawem, podobnie jak i sam prezydent Łukaszenka, który mianował ich na te stanowiska", twierdzi S. Szarecki.

Szarecki jest przekonany, że legalne rządy na Białorusi sprawować będzie tylko wybrana przez naród osoba, toteż wezwał środowisko Łukaszenki do rozpoczęcia pokojowych negocjacji z rozwiązana przez A. Łukaszenkę RN w

sprawie "wolnych i sprawiedliwych", a także zgodnych z międzynarodowymi standardami wyborów prezydenta i parlamentu.

### "Łukaszenka popełnił nowe przestępstwa..."

S. Szarecki nie twierdzi, że jest prawnym przynajmniej Białorusi. Znaczący, że się uzna za prezydenta dopiero wtedy, "jeśli zostanie kandydatem na prezydenta i będzie wybrany".

Opublikowana odezwa przypomina, że już 21 lipca RN Białorusi przyjęła odezwę do obywateli Białorusi i społeczności międzynarodowej, wzywającą do rozpoczęcia tych rokowań.

Ale i tym razem zamiast dobrej woli, bez której nie są możliwości konstruowania rozmowy, Łukaszenka dopuścił się nowych przestępstw przeciwko przedstawicielom opozycji", głosi odezwa. (BNS)

### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: arsviva@post.omnitel.net  
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARSVIVA  
URL: http://www.omnitel.net/arsviva



Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”

## VII Międzynarodowa Pielgrzymka Rowerowa Moskwa - Wilno - Fatima Miłość rozprasza mroki

Przed wałami Jasnej Góry, jak odwieczny zwyczaj pątników nakazuje, pielgrzymi-rowerzyści 18 sierpnia padli na kolana ze łzami w oczach i z ogromną radością wiary, że szczęśliwie przejechali trasę 2060 km od Moskwy, przez Wilno do Teju, co broni Jasnej Góry.

Tak został pomyślnie zakończony drugi etap pielgrzymki rowerowej z figurą Matki Bożej Fatimskiej, od Ostrej Bramy do Jasnej Góry. W zasadniczej grupie jechała także młodzież harcerska z Wileńskiego Hufta Maryi ZHPnL. Pielgrzymowanie od Wilna do Częstochowy pozostaje niezapomnianym przeżyciem dla wileńskiej młodzieży spod znaku Szarej Lilijki. Od pierwszych chwil, kiedy ruszyli spod Ostrej Bramy 11 sierpnia, wszystko z godziny na godzinę stawało się rzeczywistością autentycznego spotkania przez Maryję z Jezusem. W ciągu trzech dni grupa pokonała trasę 535 km z Wilna do Warszawy. Przy pięknej pogodzie, rowery z pielgrzymami mknęły leśnymi

drogami Suwalszczyzny, Podlasia i Mazowsza, aby od czasu do czasu zatrzymać się na krótki odpoczynek, jak to było przy sanktuarium maryjnym w Studzienicznej, gdzie jest jeszcze wiele śladów z pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II; w Suchowoli - ks. Jerzego Popiełuszki, w Zuzeli - ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. A nade wszystko, miłe chwile pobytu w samej Warszawie, gdzie w świątyni Najświętszego Zbawiciela przy koronowanym obrazie Matki Bożej Częstochowskiej przewodniczyliśmy uroczystościom „Cudu nad Wisłą”. Wzruszenie i wielkie oklaski! Następnie Radom - miasto św. Kazimierza. Pielgrzymi odwiedzili katedrę oraz spotkali się z ks. biskupem Edwardem Materskim, wilińkiem, z ks. bp. Stefanem Siczkiem, a także z kapłanami i klerykami Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Dalsza droga prowadziła do Ostrej Bramy w Skarżysku-Kamiennej. Jakże bardzo oczekiwano w Sanktuarium Ostrobramskim przyjazdu swojego pierwszego wi-

kariusza ks. Dariusza, który przez pięć lat łączył ludzkie serca z Matką Miłosierdzia. Grupa także odwiedziła rodzinne strony ks. Dariusza, tj. Paradyż, gdzie wysłuchano wspaniałego koncertu organowego. Lecząc czas nagli, aby szybko przyjechać pod Częstochowę, do sanktuarium św. Anny, babci Jezusa. Ileż radości dziewczęta miały wśród siostr Dominikanek klauzury! Wszystko jednak nabrało jeszcze większego blasku piękna i dobra, kiedy rowery dowiozły pątników do Matki Częstochowskiej. U Matki, ciepło i przytulnie! Tyłko miłość rozprasza mroki.

Po modlitwach przed cudownym Obrazem Jasnogórskim i noclegowaniu w dolinie Miłosierdzia Bożego u Ojców Pallotyńców, VII pielgrzymka rowerowa ruszyła 19 sierpnia w kierunku Wrocławia, aby przez Dolny Śląsk dotrzeć do granicy polsko-niemieckiej w dniu 22 sierpnia.

Niech Maryja wszystkim daje nadzieję! Odwagi, nie lękajcie się! Pozdrawiamy!

Pielgrzymi

## Prezydent próbuje okrojenie budżetu państwowego

Wczoraj rano Rolandas Paksas, ministrowi finansów i gospodarki dokładnie zapoznali prezydenta Valdasą Adamkusa z projektem ograniczenia wydatków roczniego budżetu państwowego o 551 mln litów. Przywódca państwa wyraził aprobatę. Uczestnicząc w rozmowie przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis również opo-

wiedział się za okrojeniem budżetu.

„Wiemy, że w Sejmie są różne opinie na temat zmniejszenia budżetu. Skłania to do myślenia o dobrym wyniku. Sądzę, że Sejm zaaprobuje zaproponowane przez nas zmiany” - po blisko dwugodzinnej rozmowie w Urzędzie Prezydenta powiedział R. Paksas. (ELTA)

Z rejonu sołecznickiego

Wczoraj w południe w biurze spółki rolnej „Butrimony” zebrali się farmerzy z rejonu sołecznickiego. Przybył również minister rolnictwa Edvardas Makelis. Bez dłuższych wstępów zaatakowali oni ministra swoimi problemami. Była to rozmowa raczej na wysokich nutach, gdyż farmerzy mają dziś bardzo napięte nerwy: zajęci są zbyciem plonów i napotykają przy tym duże trudności. Edward Janowski z Janczun wyraził nawet przypuszczenie, że rząd w znowiu z przyrodą chce zniszczyć rolnika. Przyroda zesłała suszę, a rząd obniżył ceny na te mizerne plony. Obecnie za kilogram czystego suchego żyta przypada zaledwie 44 ct. W tym roku zasiano dużo gryki, a tymczasem ceny obcięto, czyli po-

## Farmerzy pytają ministra

kazano figę rolnikom, jak się wyraził farmer. Jak żyć, jak planować - pytali rolnicy ministra. Na ich pytania kilkakrotnie odpowiadał również pytaniem: co radzicie, jakie widzicie wyjście? Zebrani domagali się jednak odpowiedzi i minister zmuszony był zdobyć się na szczerosć - nie planujcie, nie siejcie, ceny spadają i będą spadały. Zmniejsza się spożycie zboża w kraju, ale nie uważam, że należy z miejsca porzucić ziemię. Z gruntów, o urodzajności poniżej 19 pkt, trzeba będzie zrezygnować. I chociaż minister na pożegnanie uściśnił wszystkim zebranymi dłoń, trudno jednak nazwać to spotkanie serdecznym i przyjacielskim.

Piotr Ryniewicz

## Pamięci Henrietty Kubilus

Wczoraj dotarła do redakcji smutna wiadomość: zmarła wileńska Henrietta Kubilus, wioletnia aktorka Polskiego Teatru w Wilnie. Gdy odchodzi prawdziwy Człowiek, wiek nie ma znaczenia, pozostaje smutek wywołany świadomością, że mija pewna epoka. W tym konkretnym przypadku: epoka inteligencji beztroskiej, miłującej bezgranicznie piękno, zyciowej względem ludzi, skromnej, łagodnej i pomocnej innym w każdej trudnej sytuacji.

Henrietta Kubilus bardzo dawno na naszych łamach o sobie powiedziała tak: „Byłam ósmym dzieckiem w rodzinie. Same dziewczynki. Każda z nas marzyła o przyszłości. Dlaczego żyć wtedy w skrytości ducha myślałam o aktorstwie? Nie wiem. To była chyba chęć zobaczenia w czymś zwykłym czegoś niezwykłego. Dość długo skrywałam to swoje marzenie...no i powiedziałam. Matkę i siostry ogarnął poploch - ten dziś wy-

soko ceniony zawód nie miał wtedy takiego jak współcześnie statusu społecznego. Rozpacz moich bliskich - to było nie do zniesienia. Skapitulowałam, ale już po wygranej. Pojechałam do Warszawy i złożyłam tam w szkole teatralnej egzamin wstępny. Wróciłam z nią zwycięską: przeciw rodzinie była przekonana, że mnie tam nie przyjmą. I wtedy się poddałam. Wiedziałam, że mój potorny wyjazd do Warszawy oznaczałby zerwanie związków rodzinnych. A rodzina była dla nas rzeczą najświętszą...”

Później złożyła własną rodzinę. Urodziła dzieci, pracowała na różnych stanowiskach, należała do polskiego zespołu teatralnego, gdy tylko się dowiedziała, że powstawał w Wilnie. Kreowała z dużym talentem różne role, ogółem ponad 20. „Najbardziej lubię role psychologiczne, dramatyczne. Owszem, gramy również w komediach, ale wolę takie, w których w sposób głęboki, filozoficzny mówię o życiu...”

Rodzina była rzeczą najświętszą



szą. Pozostaje tajemnicą, jak to się działo, że pierwszy bukiet kwiatów wręczał zawsze mąż Witold, że niezmierzony po próbach i przedstawieniach czekał na nią, by razem wrócić do domu. Zawsze elegancka, kobieca, zadbana, serdeczna. Była osobą, której można było powierzyć największą tajemnicę i otrzymać szczerą radę. Była i pozostanie wzorem Polki dla obecnego pokolenia zespołu Polskiego Teatru w Wilnie.

Niech Jej ziemia lekka będzie na wileńskiej Roscie.  
Zespół „KW”



Pełna sala podbrodzkiego domu kultury gorąco oklaskiwała w niedzielę koncert „Kapeli Wujka Mańka”, która wystąpiła na rzecz „Kuriera Wileńskiego”. Relację z koncertu czytaj w jutrzejszym numerze.

## Uwaga, katecheci i nauczyciele religii!

Wszystkich katechetów i nauczycieli religii, a nawet etyki, nauczających w szkołach polskich i rosyjskich, zapraszamy na pierwsze spotkanie ukierunkowujące pracę jubileuszowego roku szkolnego 1999-2000, które odbędzie się 27 sierpnia 1999 r. (piątek) w godz. 13.00-16.30 w Polskim Centrum Katechetycznym przy kościele pod wezw. Ducha Świętego w Wilnie, ul. Dominikonų 8.

Kierownik Polskiego Centrum Katechetycznego  
ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz

W oddziale ZPL rejonu wileńskiego

## Zaproszenie na konferencję

W sierpniu odbyło się kolejne posiedzenie zarządu Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, na którym dominowały kwestie oświatowe. Członkowie zarządu wyznaczyli datę oraz miejsce tradycyjnej konferencji „Polskie dziecko w polskiej szkole”, która odbędzie się w piątek, 27 sierpnia w wielkiej sali samorządu rejonu wileńskiego, początek obrad o godz. 14.00. Na konferencję zaprasza się prezesów kół ZPL, członków zarządu oddziału, dyrektorów polskich szkół, nauczycieli pierwszych klas polskich.

## Dni Młodzieży w Szumsku

W dniach 27, 28, 29 sierpnia br. (piątek, sobota, niedziela) w Szumsku odbędą się Dni Młodzieży. Rozpoczyna się one 27 sierpnia Mszą św. o godz. 18.00, potem będzie wspólne ognisko. Poza tym, w programie są: konferencje, spotkania w grupach, występ zespołu teatralnego z Rukonj, koncert zespołu młodzieżowego ze Starachowic pod kierownictwem księdza Andrzeja Zarzyckiego. W czasie tych dni będzie możliwość porozmawiania z kapłanami, klerykami, skorzystania z Sakramentu Pokuty.

Z Wilna dojazd do Szumsku: pociągiem - o 15.00, autobusem - o 13.10, 15.45.

Chętni uczestniczenia w Dniach Młodzieży proszeni są o skontaktowanie się z księdzem Danielem Dzikiwiczem z parafii Ducha Świętego (tel. kościoła 62-95-95).

J.L.



Z bólem żegnamy wioletnią aktorkę, nesterkę Polskiego Teatru w Wilnie p. Henriettę KUBILUS

Była dla nas i pozostanie przykładem człowieka o szlachetnym sercu, wspaniałej aktorki, przyjaciela, osoby o wielkiej kulturze i uroku osobistym.

Wyrażamy głębokie współczucie Rodzinie Zmarłej.

Eksportacja zwłok nastąpi 24 sierpnia o godz. 12.00 z Domu Pogrzebowego przy ul. Olandų. Pogrzeb odbędzie się na Roscie.

Aktorzy Polskiego Teatru w Wilnie



Trudno mówić o całkowitej niezależności sądów w warunkach, kiedy władza hojną ręką daje im niebotyczne pensje, kiedy niezwykle surowe wyroki ferowane są

# Powrót

We wtorek Sąd Apelacyjny RL odrzucił skargi pięciu byłych radnych rejonu sołecznickiego L. Jankielewicz, J. Jurolajcia, K. Bilansa, A. Aluka i J. Kuncewicz z prośbą o uniewinnienie i częściowo przychylił się do prośby Prokuratury Generalnej RL o ferowanie wyroków surowszych niż te, jakie wydał Sąd Okręgowy. Kary, bez żadnego uzasadnienia w trakcie ogłaszania wyroków, zostały podwyższone ponad dwukrotnie. Oskarżeni otrzymali od dwóch do trzech i pół roku robót poprawczych w kolonii o zaostrożnym rygorze.

## Proces polityczny

Proces pięciu radnych od samego początku miał charakter polityczny, odbywał się na zamówienie konkretnych polityków, a jego przebieg zależał od uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych. Został wszczęty tuż po wydarzeniach moskiewskich, w których wyniku Litwa przestała się obawiać bezpośredniej ingerencji rosyjskiej. Uznano, że można sobie pozwolić i na rozwiązanie samorządów w rejonach wileńskim i sołecznickim, i na inne drastyczne posunięcia. Dochodzenie, a później proces sądowy wlokły się długo, aż w końcu sprawa została zamknięta: nie dopatrzone się w działaniach oskarżonych znamion przestępstwa. Nie mija jednak rok, a sprawa znów zostaje wznowiona. Zbliżają się wybory prezydenckie i jeden z kandydatów do prezydenckiego fotela uznaje, że skoro i tak nie może liczyć na głosy elektoratu polskiego, przysporzy sobie przynajmniej popularności w elektoracie litewskim demonstracją, jaki jest nieprzejednany wobec Polaków. Kiedy w wyborach okazuje się jednak, że samo to jeszcze do wygranej nie wystarczyło, że również elektorat litewski ma dość i tego polityka, i jego polityki, proces nabiera cech politycznego odwetu, zemsty - nie na samych oskarżonych, lecz poprzez nich na całej polskiej społeczności.

## Czy autonomia to przestępstwo?

Sąd Okręgowy uznał, że tworzenie jednostek autonomicznych w składzie państwa litewskiego wykreowaniem przeciwko ówczesnemu prawu nie było - z tej prostej przyczyny, że w okresie, kiedy inkryminowane wydarzenia się działy, w prawie litewskim nie było odnośnego zapisu. Nie mogło być złamane prawo, które nie istniało. Sąd Apelacyjny był jednak odmiennego zdania. Uzasadnienie wyroku nie zostało jeszcze skazanym doreczone, ale w krótkim tekście wyroków sędzia odwołał się do paragrafu, który się w Kodeksie Karnym pojawił w 1994 roku. Choć się przekonać, czy w tym przypadku uzasadnienie jest zastosowanie działania prawa wstecz (sąd rozpatrywał wszak działania oskarżonych w latach 1989-91), można będzie dopiero po zapoznaniu się z pełnym tekstem uzasadnienia, już teraz wydaje się to bardzo podejrzane i naciągane.

Litwa dąży do Europy. Cały szereg zaś dokumentów międzynarodowych, regulujących stosunki państwa z mniejszościami narodowymi, przewiduje możliwość tworzenia przez nie, dla lepszego zaspokojenia ich potrzeb, jednostek autonomicznych. Zarówno postępowanie sądowe, jak i wypowiedzi polityków litewskich oraz atmosfera tworzona wokół procesu przez media wskazują, jak dalece odbiegać może pojmowanie demokracji w wydaniu narodowym, na użytek wewnętrzny - od ogólnie zaakceptowanych i - stosowanych! - w Europie norm. *Exemplum*, Wyspy Alandzkie.

W związku ze "zbrodnią autonomii" warto też powrócić do uchwały litewskiej Rady Najwyższej z 29 stycznia 1991 roku,



Sluszne jest postępowanie władz, które Polakom nie zwracają ziemi, całkowicie zaskuteknie i sluszenie ogranicza się ich prawa w dziedzinie szkolnictwa, w używaniu języka, w wyborach. Litwin musi być przekonany, że represje wobec Polaków to jedynie sluszna polityka, a Polakowi na Litwie po wsze czasy trzeba odbić ochotę do wszelkich prób obrony własnej tożsamości...  
Fot. Jerzy Karpowicz

w której zlecono rządowi do 31 maja tego roku przestudiować możliwość utworzenia osobnej jednostki terytorialno-administracyjnej składającej się z rejonów wileńskiego i sołecznickiego wraz z przyległymi gminami z innych rejonów. I wtedy, i teraz przewodniczącym litewskiego parlamentu był ten sam polityk. Wobec tego pytanie do niego: dlaczego ta uchwała nie została nigdy wyegzekwowana? Dlaczego rząd nigdy nie przedłożył parlamentowi swoich propozycji w tej kwestii? Obawiam się, że również uchwała z 29 stycznia może się stać kolejnym argumentem na potwierdzenie tezy, że władze litewskie w kwestiach polskich podejmują pewne decyzje tylko pod stanowiącą presją czynników zewnętrznych (wspomnijmy tu memorandum z 1938 r.).

## Niezawisłość instytucji prawa

Coraz więcej rzeczy w naszym życiu pozostaje w sferze pobożnych życzeń i marzeń. W dużej części dotyczy to również niezawisłości sądów. Doprawdy, trudno mówić o całkowitej niezależności sądów w warunkach, kiedy władza hojną ręką daje im niebotyczne pensje, kiedy niezwykle surowe wyroki ferowane są prostym ludziom za drobne przewinienia, a mafia i wysocy urzędnicy - na jedno chyba wychodzi - czują się bezkarnie kradnąc, rabując i zabijając.

Trudno mówić o niezawisłości prokuratury, kiedy w Sejmie toczą się batalie o to, kto zajmie stanowisko prokuratora generalnego, kiedy w kręgach parlamentarnych uciiera się określenie "Prokurator kiezszkowy", to znaczy dyspozycyjny względem jednej tylko partii czy konkretnych polityków.

Ale nawet, gdyby prokuratura i sądownictwo były naprawdę niezależne, występują wszak w założeniu w imieniu państwa. Sąd pro ten, wymagane przez prokuraturę i orzekane przez sąd wyroki nie ograniczają się do gestii samych tylko organów praworządności. Za nimi stoi państwo. W pełni uzasadnione jest więc pytanie sena-

torów Rzeczypospolitej, którzy proces obserwowali: dlaczego państwo litewskie jest zainteresowane, by taki proces w ogóle miał miejsce, czemu ma służyć, czego dowodzić? Jakie uwarunkowania sprawiają, że raz sprawa jest umarzana, a tuż zaraz wznowiona, skoro nie ma dowodów winy, a zaraz potem wydawane są surowe wyroki?

## "Osądzili jak zbrodniarzy wojennych"

Na jednej z konferencji prasowej, zastanawiając się, po co Litwie trzeba dziś wrazać do tamtych wydarzeń sprzed lat, wysunąłem przypuszczenie, że jedną z przyczyn może być również chęć złagodzenia dyskomfortu wynikającego z faktu postawienia przed sądem rzeczywistych zbrodniarzy wojennych. Międzynarodowa społeczność żydowska powoduje, że Litwini, obecnie przeważnie wszyscy obywatele innych państw, za zbrodnie dokonane podczas wojny pociągani są do odpowiedzialności karnej. Lileikis jako przykład. Na marginesie, szef Saugumy na okręg wileński z pewnością dał się w latach wojny we znaki nie tylko Żydom. W Wilnie i okolicach mieszkali tu wtedy nie tylko sami Żydzi. Inne państwa jednak jakoś na ten temat się nie wypowiadają.

Odpowiedzieć Żydom procesem na proces Litwa się nie odważy. Rzecz ogranicza się tylko do sporadycznych publikacji prasowych, których autorzy wskazują, że i Żydzi nie byli zupełnie bez winy, kiedy sowicci zajmowali Litwę. Dalej jednak nikt się nie posuwa. Odbić sobie natomiast można na Polakach. Oni nie mają swojego Szymona Wiesenthala. Nie wiem też, czy może pozostawić obojętnym środowca wypowiedź pana Landsbergisa, który porównał skazanych samorządowców do zbrodniarzy wojennych, którzy "powinni być skazani z zasady". Jeżeli przypuszczenie polsa litewskiego czy senatora polskiego, że jest to proces wymierzony w całą społeczność polską, może być potraktowane jako subiektywne, to ta wypowiedź czolowego

polityka litewskiego nie może już pozostać żadnych wątpliwości: walka o polskość, a to przecież - bezpomyślnie i jednoznacznie! - był zasadniczy cel ruchu autonomicznego, musi być skojarzona z przestępstwem, ze zbrodnią wręcz! Więc całkowicie słuszne jest postępowanie władz, które Polakom nie zwracają ziemi, całkowicie i słusznie ogranicza się ich prawa w dziedzinie szkolnictwa, w używaniu języka, w wyborach. Litwin musi być przekonany, że represje wobec Polaków to jedynie słuszną polityka, a Polakowi na Litwie po wsze czasy trzeba odbić ochotę do wszelkich prób obrony własnej tożsamości. Polak musi czuć strach i obawę, że i on może być postawiony, jeśli nie przed sądem, to w sytuacji, która mu przyniesie tylko szkodę, jeżeli będzie ubiegał się o swoje prawa. Rozejrzymy się wokół: mało to mamy przykładów z życia, że ta polityka okazuje się skuteczną?

## "Co by było, gdyby ..."

Sąd z podziwu godną nonszalancją przechodził wielokrotnie do porządku nad wypowiedziami oskarżonych i świadków, które nie pasowały do politycznego zamówienia. Oskarżeni twierdzą wręcz, że wiele z tego, co mówili, w ogóle nie znalazło się w protokołach. Prokurator w Sądzie Apelacyjnym, zamiast operowania konkretnymi paragrafami, osnuwa swoją mowę oskarżycielską wokół jednej tezy: "wyobraźmy sobie tylko, co by było, gdyby cele oskarżonych zostały osiągnięte". Dokładnie tymi samymi słowami przemawia w środe pan Landsbergis. Współbrzmienie wielce wymowne.

Cytat ten świadczy po raz kolejny, że oskarżeni skazani zostali nie za rzeczywiste czyny, lecz za intencje, za aspiracje, za dążenia, które tak naprawdę były wtedy intencjami i aspiracjami bardzo wielu ludzi na Wileńszczyźnie. Zostali skazani i cała społeczność wraz z nimi - za to, że nie poparli bezapelacyjnie niepodległościowych dążeń Litwinów. Takiego zapisu nie ma jednak w Kodeksie Karnym, stąd taka niepo-



prostym ludziom za drobne przewinienia, a mafia i wysocy urzędnicy - na jedno chyba wychodzi - czują się bezkarnie kradnąc, rabując i zabijając

# do autonomii

radność w dopasowaniu bardzo surowej kary do inkryminowanych działań, wcale nie mających przecież istotnego wpływu na to, czy Litwa się wybije na niepodległość. "To nie jest proces nad Polakami, to jest proces nad puczystami" - twierdzi pan Landsbergis i jeszcze bardziej się płacze w oskarżeniach. O jakimże puczu mogła być mowa w 1989, 1990 roku, kiedy powstawały polskie autonomice gminy i rejony i jak wyglądał udział Solecznik w samym puczu moskiewskim?

## Ręka Moskwy

Nie będę zaprzeczał, że idea autonomii - rzecz biorąc od strony formalnej - przebrzmiała na znanym plenum partyjnym w Moskwie, poświęconym stosunkom narodowościowym w Związku Sowieckim - na tym samym, na które delegację litewską odprowadzało na Placu Katedralnym pół Litwy. Nie będę też się spierał, że Moskwa mogłaby rozegrać kartę polską przeciwko Litwie. Raz czy dwa mimochodem napomykało o kwestii Wileńszczyzny i Kłajpedy na wypadku od strony formalnej się Litwy. Ale na tym się skończyło. Na razie trudno dociekać szczegółowych przyczyn, dlaczego karta polska nie została jednak rozegrana na linii Wilno - Moskwa. Jest natomiast w wielkim powodzeniem rozgrywaną dotychczas przez władze litewskie: rozwiązanie rad, rzeczony proces, cała repressyjna polityka państwa wobec społeczności polskiej - to jest odwet nie za to, co się stało, lecz za to, co się stać mogło. "Co by było, gdyby...".

Nie neguję, że w ruchu autonomicznym spore - za duże, jak na mój gust - były wpływy miejscowej nomenklatury, znającej tak naprawdę tylko rosyjski, bardzo słabo natomiast nie tylko litewski, ale i polski i z tego tytułu czującej zagrożenie dla swoich stanowisk. To było. I nie będę nawet szukał usprawiedliwienia we wskazywaniu, ilu gorliwych działaczy partyjnych przeczuli się do Sajudis, kiedy zmieniła się koniunktura.

Błędem ewidentnym było wstrzymanie

się naszych posłów w głosowaniu nad Aktem Niepodległości. Pisałem o tym już wtedy.

Z dzisiejszej perspektywy, w niektórych sytuacjach należało się zachować inaczej. Nie dalibymy wtedy pretekstu do takiej a nie innej wobec nas polityki władz litewskich. Ale czy ta polityka byłaby inna? - oto jest pytanie zasadnicze. Nie będę, jak Landsbergis, gdybał, ale bardzo się obawiam, że tylko formy i sposoby realizacji tej polityki musiałyby być zmienione - cel pozostałby ten sam.

Nie Moskwę, nie komunistów należałoby winić, że Polacy nie mogli powtarzać za braćmi Litwinami hasel ich narodowej suwerenności. Wywiesili na swoje transparenty praktycznie te same hasła: chcemy państwa dla wszystkich obywateli, chcemy demokracji, równych praw, takich samych warunków. Uznano to za zdradę i zbrodnie.

I to nie moskiewskie plenum spowodowało ruch autonomiczny. Początek dał mu dekret o litewskim języku jako państwowym. I jeszcze jedno pytanie, które czas już dziś postawić: czy to, że dla Polaków jednoznacznie nie było miejsca w litewskim narodowym ruchu "Sajudis", ma przyczynę tylko w tradycyjnym litewskim antypolonizmie, czy jednak właśnie tu należałoby poszukać czyjejsi ręki, która Litwinów i Polaków świadomie rozdzielała?

## Manipulacje

W mniejszym stopniu sąd ("wyobraźmy sobie, co by było"), w wielkiej polityce, a przede wszystkim media dokonują świadomej manipulacji utożsamiając idee i dokumenty całego ruchu autonomicznego z kilkoma dokumentami czy poglądami poszczególnych ludzi w Solecznikach. Jest faktem bezspornym, że na zjeździe w Ejszyszkach były próby połączenia ruchu autonomicznego z promoskiewskimi interfrontami na Lotwie i w Estonii wraz z przejęciem sowieckich struktur wojskowych na potrzeby ruchu. Obie stawały stanowczo przez delegatów odrzucone.

Również faktem bezspornym pozostaje,

że wszystkie dokumenty zjazdów uchwalane były w postaci projektów ustaw, przekazywanych potem do przedyskutowania w Radzie Najwyższej. Wszystkie były tylko propozycją, wariantem rozwiązania problemów, których istnieniu wtedy wszak nikt nie zaprzeczał - dowodem chociażby powołanie rządowej Komisji ds. Litwy Południowo-Wschodniej i jej w tej materii konkretne wnioski i propozycje, których realizacja, zresztą, nikt ze strony władz w sposób całociśowy też nigdy dotychczas się nie podjął. Po puczu, który istotnie był ważnym wydarzeniem, stanowił punkt zwrotny - ale dla władz litewskich w ich traktowaniu społeczności polskiej - obrano taktykę tuszowania tych problemów, ich przemilczania, krótko mówiąc - fałszowania rzeczywistości zamiast jej naprawiania. Tak naprawdę, na moskiewskim puczu zyskał nie tylko gospodin Jelecyn w Moskwie, ale i pan Landsbergis w Wilnie.

## Kogo bronimy?

Nie ma racji pan prezes ZPL twierdząc, że nie warto się w proces angażować, bo sądzony jest tam wysoki funkcjonariusz partyjny. Chyba dostatecznie jasno zostało już powiedziane, że sądzona jest tam cała polska społeczność - za jej aspiracje z przeszłości i dla odbicia ochoty do podobnych aspiracji na przyszłość. Związek, zresztą, w swoim czasie poparł ruch autonomiczny nawet w dokumentach zjazdowych, więc byłoby nie od rzeczy, gdyby i teraz przynajmniej zajął jakieś stanowisko. Nie tylko zresztą jeden Jankiewicz był funkcjonariuszem partyjnym. Gdyby więc - co nie daj Boże - jakiś inny był partyjnik został postawiony przed sądem za to, że dziś pracuje na rzecz polskości, to co, mielibyśmy go zostawić samego sobie?

Wyrazy szczerzego uznania należą się natomiast panu profesorowi Andrzejowi Stelmachowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", senatorem RP pani Annie Boguckiej-Skowronskiej (Unia Wolności), panom Stanisławowi Marcuzkowi i Zygmuntovi Ropelwskiemu (oba

AWS), że w okresie urlopow znajdują czas, by przyjeżdżać do Wilna i obserwować proces. Przyjeżdżają tu nie tylko po to, by sprawiedliwości stało się zadość, by nie stała się krzywdą ludziom niewinnym. Przyjeżdżają też, by bronić dobrego imienia Polski. Bo jeżeli stawiani są przed sądem ludzie za to, że - mimo wszystko, mimo różnie interpretowanych kontekstów i konotacji - starali się bronić polskości, to fakt wytoczenia za to procesu godzi nie tylko w ich dobro osobiste. Godzi też w dobro i godność państwa polskiego.

## Czym to się skończy?

Rzecz ma wymiar podwójny. Pan Landsbergis domaga się od skazanych litewskiego wyrazu skruchy. W tej sytuacji ma to zabrzmieć jako ekspiacja zbiorowa całej społeczności polskiej, posypanie sobie głowy popiołem, przyznanie się do winy, której nie było. Oczekiwane jest ukonowanie się całej społeczności, a przynajmniej tej jej części, która spodziewała się po autonomii zapewnienia sobie praw, jakie obowiązują w społeczeństwach normalnych. Jeśli wszyscy uznamy się za winnych, będzie to wyrażeniem naszej zgody na całokształt uprawianej wobec nas polityki.

Z drugiej strony, tych pięciu skazanych ma rodziny, ma prace - i perspektywy kilku lat za kratkami ze wszystkimi tego konsekwencjami na całą resztę życia. Pan Landsbergis powiedział wyraźnie: chodzi nam o to, byście sami uznali się winnymi, chodzi nam o osądzenie was, a po tym wspaniałomyślnie darujemy wam odbywanie kary.

Jak w tej sytuacji należy postąpić, należy bardzo poważnie się zastanowić. Z perspektywy jednak lat, jakie minęły po owych wydarzeniach, bardziej się skłaniam ku przekonaniu: autonomia na Wileńszczyźnie byłaby wcale nie najgorszym wariantem zapewnienia nam obrony naszej tożsamości i gwarancji wszystkich przysługujących nam praw.

Jan Sienkiewicz,  
poseł na Sejm RL

## Oświadczenie senatorów Rzeczypospolitej Polskiej

# Echa procesu

„Kurier Wileński” niejednokrotnie relacjonował przebieg procesu nad „autonomistami” z rejonu solecznickiego. Podwyższenie wyroku - zamiast ulaskawienia - zaskoczyło nie tylko Polaków na Litwie, ale też obserwujących proces senatorów z Polski. Politycy polscy niejednokrotnie podkreślali polityczny, a nie prawny charakter procesu. Podobną rolę była reakcja prasy polskiej, której przegląd zamieścił się na naszych łamach. Wyjątek stanowiła „Gazeta Wyborcza”, która nie tylko „nie zauważyła” politycznego charakteru procesu, ale i oskarżyła senatorów z Polski o wywieranie presji na sąd litewski... głupe.

Wczoraj w Warszawie Anna Bogucka-Skowronska, Stanisław Marcuzk i Zygmuntovi Ropelwsk, senatorowie, którzy obserwowali przebieg procesu w Wilnie, wydalili w związku z tym oświadczenie. Stwierdza się w nim, że publikacja w „Gazecie Wyborczej” dezinformują opinię publiczną oraz

podważają autorytet nie tylko ich, ale też Federacji Organizacji Kresowych, „Wspólnoty Polskiej” i osobiście pierwszego Marszałka Senatu odrodzonej Polski - prof. Andrzeja Stelmachowskiego.

- Czujemy się zobowiązani do wyrażenia stanowczego sprzeciwu wobec manipulacji faktami, zajądności w formułowaniu ocen, wyszydzeniu nas oraz tych wszystkich, którzy krytycznie odnieśli się do wyroku Sądu Apelacyjnego - stwierdza się w oświadczeniu senatorów. Wyjaśniają oni też, że obserwowali proces jako przedstawiciele Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, a Senat RP nie dzieli Polaków na „swoich” i „obcych”, jak to czyni „Gazeta Wyborcza”. Zdaniem senatorów, zaniepokojenie budziło dopuszczenie przez sąd do udziału w sprawie, jako oskarżyciela posiłkowego antypolskiej, szowinistycznej organizacji „Wilniaj” oraz fakty poprzednich decyzji politycznych, niezgodnych z prawem, podejmowanych przez Litwinów.

W oświadczeniu senatorzy

wyjaśniają również, że wbrew sugestiom „Gazety Wyborczej”, zdanie o „mniej entuzjastycznym spojrzeniu na stosunki z Litwą” nie jest „nawoływaniem” do ochłodzenia stosunków z Litwą - tylko refleksją.

- Wyraziliśmy nadzieję, że Sąd Najwyższy Litwy zmieni wyrok na korzystniejszy. Apel o ulaskawienie ogłoszony w „Gazecie Wyborczej” jest przedczesny, ale zdajemy, że nikt w złej wierze nie potraktuje go jako wywieranie presji na Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy ma prawo do uniewinnienia oskarżonych, o co wniesili litewscy adwokaci - nie przewidując, że adwokat Jan Widacki, były ambasador na Litwie - ma odmienne zdanie - kłóliwie zauważyli senatorowie, ustosunkowując się do listu grupy polityków i znanych osób publicznych, którzy zwrócili się w ubiegłym tygodniu do prezydenta Litwy Valdas Adamkusa z prośbą o zbagdenie wyroków. Pod listem widniał podpis również Jana Widackiego.

Inf. własna

## Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW RL podaje: 22 sierpnia br. w kraju zanotowano 136 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 10 obrażeń ciała, 1 gwałt, 19 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 98 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 2. Zanotowano 19 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 12 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### „Grzeczne” dzieci

22 sierpnia do Komisariatu Policji rej. szlucyńskiego zgłosiła się G. F. (ur. 1945 r.) i zawiadomiła, że 20 min. około godz. 24 do jej domu we wsi Żukaj przyszyły córki S. V. (ur. 1971 r.) i O. M. (ur. 1974 r.) oraz G. B. (ur. 1967 r.) i J. M. (ur. 1968 r.). Kobiety pobity G. F. i przemocą odwróżyć Kłajpedy. Tam ofiarę trzymaną całą dobę, grożono i żądano, aby zjęła z konta bankowego 9.500 USD. Gdy kobieta spełniła żądanie, napastniczki odebrały od niej 9.000 dolarów.



### Niespodzianka!

22 sierpnia o godz. 0.30 na przejściu granicznym w Ławaryszkach (rej. wileński) zatrzymano samochód Kamaz, prowadzony przez R. L. (ur. 1958 r.). W samochodzie znaleziono granat bojowy „F-1”, który wywieźli saperzy MOK.

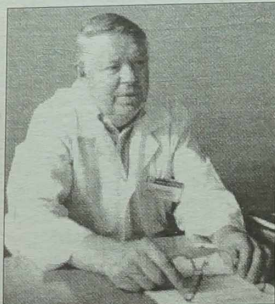
### Nieudany skok

22 sierpnia o godz. 1.30 funkcjonariusze wileńskiej policji ochrony zauważyli 2 mężczyzn, którzy próbowali wjechać się do mieszkanca przy ul. Gabijon. Przystępy uciekli się do ucieczki. Jeden z funkcjonariuszy oddał 2 strzały w powietrze. Zatrzymano V. S. (ur. 1974 r.) i A. S. (ur. 1958 r.). Przygotowała Irena Litwin



Sanatorium "Vilnius" mieści się w centrum Druskiennik, przy ul. Dineikos 1. Pięknie położone, nad brzegiem Rotniczanki, dobrze wyposażone, ściąga liczne rzesze kuracjuszy

# W uzdrowisku nad Niemnem



Zastępca dyrektora sanatorium "Vilnius", kandydat nauk medycznych, profesor Petras Dagilis opowiada o swojej placówce

Rocznie w sanatorium leczy się 3000 osób, w tym - 1 tys. obcokrajowców, przeważającą liczbę stanowią Polacy (obecnie - przebywa tu 360 kuracjuszy z Polski).

Sanatorium jest obliczone na 540 miejsc (pokoje dwuosobowe oraz jadalni - ze wszystkimi wygodami), są tu podjazdy dla wózków inwalidzkich, osobne sale dla osób niesprawnych fizycznie. Sprawnie funkcjonują działy: neurologiczny, onkologiczny, orto-



Gmach sanatorium "Vilnius" przy ul. Dineikos 1

rologiczny, ginekologiczny i in. Pracują wysoko kwalifikowani specjaliści (przygotowani według programu klasy międzynarodowej): lekarze medycyny fizycznej i rehabilitacyjnej, kinezoterapeuci, ergoterapeuci, psychoterapeuci, proktolodzy, jak też liczny zastęp pielęgniarek, masażystów, dietyków i in.

Sanatorium dysponuje leczniczą balneologiczną. Stosuje się tu szereg zabiegów: kąpiele solankowo-perełkowe (przy podwyższonym ciśnieniu, astmie bronchitowej, otyłości; przy leczeniu chorób kobiecych - dodaje się jodu i bromu); kąpiele wirowe na ręce i nogi, masaże, inhalacje, bieże cyrkulacyjne oraz zabiegi z zastosowaniem borowiny (przy chorobach kregostupa, stawów, w przypadku schorzeń ginekologicznych, przy chronicznych chorobach żołądka, wątroby, po zapaleniach i operacjach woreczka żółciowego i in.).

Centrum Medyczne posiada liczne sale z najnowszymi urządzeniami. Są to: inhalatornia, gabinety: elektrokardiografii, rektoskopii, mikroklopoty, psychoterapii, fizjologii klinicznej, endoskopii, sonoskopii i in.

Czynny jest pierwszy w Litwie gabinet terapii aerofitomuzycznej, w którym stosuje się nowy, oryginalny i wielce skuteczny zabieg: aplikuje się zapachy ziół leczniczych z równoczesnym słuchaniem muzyki i kontemplacją w trakcie oglądania efektów gry światła i wody - z równoczesnym zastosowaniem elementów z rzędu ćwiczeń psychofizycznych. Autorami tego wynalazku, włączonego do programu PHARE są: zastępca dyrektora sanatorium "Vilnius" Petras Dagilis i dyrektor tegoż sanatorium Elvidas Dzekunskis.

Właśnie prof. Petras Dagilis jest dziś naszym wspaniałym przewodnikiem po gabinetach sanatorium. Osobiście przekonujemy się, że filoterapia - to środek niewątpliwie cudowny. (Zresztą, poświadczyl to autorzy - Złoty światowej w osobie profesora z Japonii, który specjalnie w tym

celu bawił w uzdrowisku z roboczą wizytą; wynalazek lekarzy druskiennickich jest także zarejestrowany w Internecie).

Zwiedzamy ponadto również i inne gabinety: masażu rytmiczno-pneumatycznego (urządzenie angielskie), kinezoterapii, ergoterapii i terapii mechanicznej ...

Doktora nauk medycznych, profesora Dagilisa zasypujemy pytaniami o solanki, wody mineralne. Jak to z ludźmi twórczymi bywa, dorwaliśmy się do pijalni wód, gdzie spróbowałam (w nadmiarze może) naraz dwóch odmian wody mineralnej. Bez zaleceń lekarza - nie wolno! - mówi pan profesor. Pyta zatroskany, jak się czujemy. Doskonale? - dziwi się.

Prof. Petras Dagilis jest autorem 6 broszur i książek, licznych wynalazków naukowych. Co się tyczy wód mineralnych, dokładnie zbadał on źródło "Rita" i doszedł do wniosku, że woda z tego źródła (tak właśnie się nazywa - naturalna woda mineralna - "Rita") daje pożądane efekty w leczeniu ponad 20 rodzajów chorób ...

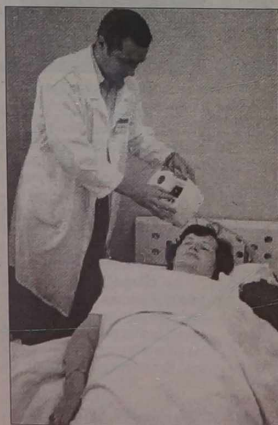
W sanatorium "Vilnius" czynne są: fryzzeria, gabinet kosmetyczny, kawiarnia, biblioteka ... Najbardziej jednak interesowała nas sala koncertowa. Świetna! Na 516 miejsc! Jest



Inhalatornia. Zabiegu z zastosowaniem urządzenia ultradźwiękowego (produkcji niemieckiej) dokonuje lekarka Lina Žmuidaitė



W gabinecie ergoterapii. Kształtowanie odruchów nawykowych (według polskiego modelu)



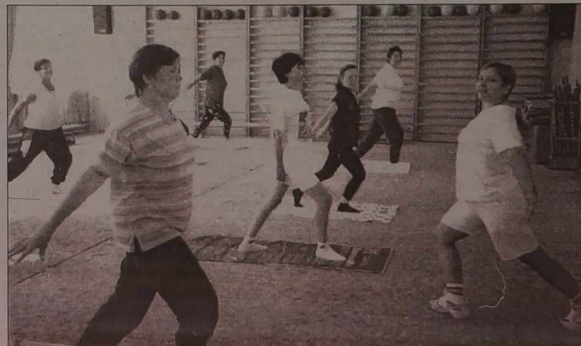
W gabinecie masażu rytmiczno-pneumatycznego (urządzenie produkcji angielskiej). Zabiegu dokonuje lekarz Artūras Miculevičius



W gabinecie terapii aerofitomuzycznej (wynalazek litewskich naukowców)

nadzieja, że pomieści wszystkich dzisiaj chętnych posuchania i obejrzenia kapeli z Wilna pod kierunkiem Zbigniewa Lewickiego. (Początek koncertu o godz. 20.). Zapraszamy!

Alwida A. Bajor  
Fot. Zbigniew Markowicz



W sali gimnastyki leczniczej. Ćwiczenia prowadzi kinezoterapeutka Irena Kišionienė



Komu znane uzdrowisko nad Niemnem swoje istnienie zawdzięcza? Głównie trzem facetom. A byli to: znachor Surowiec, uczyony Fonberg i ... pogromca filomatów - Nowosilcow

# Przewrotny uśmiech Pani Historii ...

... Agnieszka Iwancowa, de domo Surowiec, znana w całym "słonym mieście" (od litewskiego "druska" - sól) z energicznej działalności na rzecz wszystkich i każdego, była się dziś - tym razem na rzecz "Kurieru Wileńskiego" - zorganizowania publiczności na koncert Kapeli Wileńskiej "Wujek Maniek".

(Przypominamy: dzisiaj, w słonym, nadniemeńskim mieście, w sanatorium "Vilnius", godz. 20). Pani Agnieszka ma już taką naturę, że nie wyobraża sobie życia bez aktywnych działań. Zaprzęta nie sprawami innych, z reguły nie ma czasu dla siebie, ba - nawet na pogaduszkę o swoim stynnym pra... dziadku. A był to (jest

białoruski. Zresztą - nikt wtedy do narodowości nie przywiązywał zbytnio wagi. Surowiec był "człowiekiem tutejszym". Leczył "słoną wodą" z tutejszych źródeł (kaptał chorych w kadiach i poił ich tą wodą), ażeby zaś kuracja była bardziej skuteczna - "uprawiał też zamawianie". Mówiąc językiem współczesnym - był białym magiem. Według Teodora Narbutta, był to "człowiek uprzejmy, usłużny i wcale w wymaganiu nagrody umiarkowany". Zmarł śmiercią tragiczną, bowiem "przypadkowo w kłótni z pijanym sąsiadem zabity został". Sekrety sztuki znachorskiej Franciszek Surowiec przekazał swojemu synowi Benedyktowi. W przeciwieństwie do ojca, syn okazał się łakomy na forse. Leczył z dobrym skutkiem i ... wciąż się bogacił. Przez to bogactwo się rozpił i zmarł (w 1843 r.) od pijaństwa. Przed zgonem zdążył jednak schować "po wsze czasy" swój znaczny majątek. Przed śmiercią indagowany przez swoich następców o pieniądze, skwitował lakonicznie: "Woda dała, woda i zabrała".

## Domek Surowców ...

Chata Franciszka Surowca stała tuż, o parę kroków, za obecnym domem, w którym mieszkał Mikołaj Konstanty Ćiułionis. Dzisiaj stoi tam stary domek przy ul. Ćiułionio 25 - opowiada pani Agnieszka z Surowców. - Mieszka w nim moja ciotka Jądwiaga Ufnalewska z domu Surowiec. Ciocia ma 87 lat. Jej mama i mój dziadek byli rodzeństwem. Jest to domek Wacława Surowca. Wacław ożenił się z piękną panną z Łodzi. Nazywała się Stanisława Ptaszyńska. Z tego związku urodziło się kilkoro dzieci, jednym z nich był Piotr. Piotr Surowiec - to mój ojciec. Szkoda - wdycha pani Agnieszka, - że ten nicpoń pra... dziadus Benedykt sztukę lecznictwa (oraz forse) tak lekkomyślnie zaprzepścił, gościłabym teraz i leczyła wszystkich chorych i zdrowych z "Kuriera Wileńskiego" - żartuje.

Jeden z grobów rodu Surowców-Surutiśów, Surautiśów - na cmentarzu w pobliskiej Rotnicy

## Franciszek Surowiec leczył chorych za "co laska"

Był miejscowym znachorem, uzdrowicielem. Leczył skutecznie i powszechnie nazywano go tu "doktorem". Zвано go tu jeszcze z litewskiego: Surutis, Surmetis, Surautiś. Rodowód podobno miał

legował do Druskiennik prof. Ignacego Fonberga.

Fonberg przyjechał tu we wrześniu 1830 r., skład wody mineralnej zbadał, aliści dalej sprawa utknęła w martwym punkcie - wybuchło Powstanie Listopadowe. Po sfluściu powstania Uniwersytet w Wilnie zamknięto, Nowosilcow przestał być kuratorem. W Wilnie, w miejsce Głównej Szkoły Litewskiej powstała w 1832 r. Cesarsko-Wileńska Akademia Medyko-Chirurgiczna. W latach 1832-1833 Fonberg pracował w niej na katedrze chemii. Swojej rozprawy balneoche-

## Ignacy Fonberg - z nakazu Nowosilcowa

Na zbadanie składu chemicznego wody w "słonym mieście" zwrócili uwagę profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego. Szczególne zainteresowanie w 1821 r. wykazał prof. Mikołaj Mianowski, nieco później (w 1830 r.) - prowizor farmacji w Grodnie, Rummel, który wyniki swoich badań przedstawił Izbie Lekarskiej. Z kolei ta Izba zwróciła uwagę gubernatora Bobiatyńskiego na lecznicze działanie wody w "słonym mieście". Bobiatyński przedstawił sprawę Mikołajowi Nowosilcowowi, ówczesnemu kuratorowi Wileńskiego Okręgu Szkolnego - temu samemu, który w 1823 r. wytropił filomatów - Jana Czczota, Tomasza Zana, Adama Mickiewicza i in. i "dzięki" któremu zostali oni skazani na zesłanie. 24 czerwca 1830 r. w swoim piśmie z Warszawy Nowosilcow polecił rektorowi Uniwersytetu w Wilnie, Wacławowi Pelikanowi (bohaterowi "Dziadów") przeprowadzenie analizy chemicznej wód w "słonym mieście". Pelikan wyde-

legował do Druskiennik prof. Ignacego Fonberga.

Fonberg przyjechał tu we wrześniu 1830 r., skład wody mineralnej zbadał, aliści dalej sprawa utknęła w martwym punkcie - wybuchło Powstanie Listopadowe. Po sfluściu powstania Uniwersytet w Wilnie zamknięto, Nowosilcow przestał być kuratorem. W Wilnie, w miejsce Głównej Szkoły Litewskiej powstała w 1832 r. Cesarsko-Wileńska Akademia Medyko-Chirurgiczna. W latach 1832-1833 Fonberg pracował w niej na katedrze chemii. Swojej rozprawy balneoche-



Uśmiech Agnieszki z Surowców na temat ... jej pra-pradziadów ...



Domek Surowców w "słonym mieście" przy ul. Ćiułionio 25

micznej na temat wody w "słonym mieście" nie mógł wydrukować ze względu na wprowadzony od 1831 r. zakaz drukowania po polsku.

## Zakład Zdrojowy - dzięki antybohaterowi "Dziadów"...

W 1835 r. Fonberg napisał list do Nowosilcowa. Pogromca filomatów był wtedy przewodniczącym Rady Państwa i Komitetu Ministrów. Do listu Fonberg dołączył swoją rozprawę napisaną po francusku o wodzie w "słonym mieście" nad Niemnem. List i rozprawa Fonberga nie pozostały bez echa, a nawet więcej, bo przyniosły ewidentny efekt. Nowosilcow polecił gubernatorowi grodzieńskiemu Grigorijowi Doppelmeyerowi zająć się sprawą budowania w Druskiennikach Zakładu Zdrojowego. Doppelmeyer zaprosił Fonberga do ponownego zbadania wody w "słonym mieście", po czym przekazał carowi Mikołajowi I do zatwierdzenia projekt budowy Zakładu Zdrojowego. 31 grudnia 1837 r. zar projekt zatwierdził.

Budynek Zakładu Zdrojowego, zbudowany według projektu

naprawdopodobniej Fonberga i z lekkiej ręki Nowosilcowa, dotknięty zębem czasu, popada dziś w ruinę. O dokonaniach naukowych prof. Ignacego Fonberga na rzecz miasta nad Niemnem wie dziś ... może co drugi z dziesiątków osób zagadniętych na ulicy nazwanej jego imieniem - I. Fonbergo gatwę ...

## Grób ofiary Nowosilcowa w sąsiedniej Rotnicy

Jak wiadomo, Jan Czczot, po powrocie z zsyłki, jakiś czas mieszkał katem u bliskich i znanych. Złamany chorobą, leczył się w "słonym mieście", gdzie zmarł 11 sierpnia 1847 r. Pochowany na cmentarzu w sąsiedniej Rotnicy. Właśnie tu, przy jego grobie, ktoś oblatany w literaturze i historii - przypomni sobie także Nowosilcowa. Mało kto jednak skojarzy sobie nazwisko tego niesympatycznego osobnika z Zakładem Zdrojowym w słynnym dziś mieście nad Niemnem.

Przewrotna Pani Historii kłania się tu co dwa kroki ...

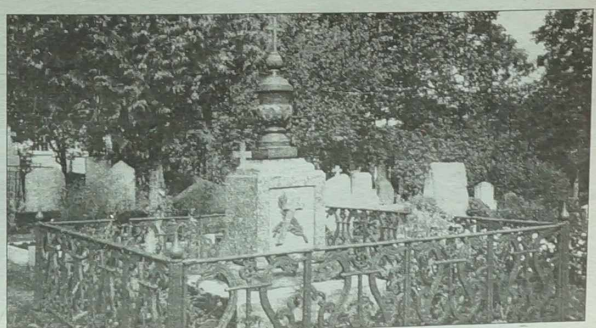
Alwida Antonina Bajor  
Fot. Zbigniew Markowicz



Rody Surowców, Fonberg, Nowosilcow ... Nic do tej pory nie słyszał o tym obywateli Australii - Józef Artemiew (Polak z rosyjskim nazwiskiem). Urodził się w Grodnie. Do uzdrowiska nad Niemnem przyjechał już po raz 7. Od dzisiaj - będąc znowu przemierzając ulicę imienia Ignacego Fonberga - mówi z uśmiechem



Tu jest początek (dom nr 1) ulicy im. Ignacego Fonberga. (Obok - ul. Ćiułionio)



Grób ofiary Nowosilcowa - Jana Czczota - w pobliskiej Rotnicy



# Figura Jezusa została poświęcona

(Dokończenie ze str. 1)  
Weronika z synem i bratanicą stwierdza, że uroczystość św. Rocha w Rukojniach, podobnie jak w dzieciństwie, kojarzy się jej ze słodziami... W tym roku fest miał też inne akcenty...

## Ochrona policji i przyjazd dostojnych gości

Radiowóz policyjny stał już przy trakcie wiodącym do wsi. Przy kościele - sporo policji. Dwóch facetów w czarnych garniturach dokładnie kontroluje zawartość torby naszego fotoreportera. Zglądają do obiektywów, wysłuchują czegoś w aparatach. Komicznie to wygląda. Gdyby ktoś chciał przemycić bombę, mógł to z łatwością zrobić... W tłumie szczerle oblegającym

świętynię, zamachowców nie wykryto. Kontrola wyrywkowa, jak mawiali Rosjanie, dla "puszczej ważności". Ksiądz proboszcz miejscowego kościoła pw. św. Michała Archanioła Witold Michałowski, starosta gminy Leonarda Sapkiewicz, inne osoby przed kościołem oczekują na przyjazd gości. Duży transparent głosi: Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa. Godz. 12.00, bija dzwony. Witany jest biskup pomocniczy Archidiecezji Wileńskiej Juozas Tunaitis. Za chwilę - oklaski zapowiadają przybycie przewodniczącego Sejmu RL Vytautasa Landsbergisa z małżonką i wnuczką. Wejściu szefa partii Naujosi Sąjungą (Nowy Związek) Artūra Paulauskasa towarzyszy głośne radosne skandowanie i burza oklasków.

## Msza Święta

Tłum ludzi. W większym kościele pachnie chlebem. Mszę św. celebryje Juozas Tunaitis, śpiewa kościelny chór. Dużo młodzieży. Dziewczeta i chłopcy, część w strojach ludowych; kolorowe spódniczki i serdaki, kwiatowe wianuszki. Głośno intonują "Bądźże pozdrowiona". Na dole gra kilkudziesięciuosobowa młodzieżowa orkiestra dęta spod Białegostoku, która specjalnie przybyła na uroczystość. Kościół - przepelniony. W pierwszych rzędach ławek - goście honorowi - wśród nich dwaj parlamentarzyści Polacy z różnych opcji politycznych - Jan Sienkiewicz i Artur Płocko, z rodzinami. Są też ofiarodawcy statui Chrystusa...

Słowa liturgii, na przemian po polsku i litewsku. Biskup m. in. dziękuje ofiarodawcom, którzy przyczynili się do ustawienia figury Chrystusa w Rukojniach. Msza kończy się. Z chóru rozbrzmiewa "My chcemy Boga". Pod dźwięki orkiestry zgromadzeni w ustalonym porządku opuszczają świątynię. Na jej dziedzińcu - dwa groby: ks. Michała Michnowicza - proboszcza parafii, zm. w 1957 i późniejszego proboszcza Alfonsasa Tamulaitisa (1925-1990). Na pobliskim cmentarzu leży Paweł Ksawery Brzostowski, kanonik wileński, który od Hipolita Korsaka, stolnika nowogródzkiego, kupił w 1767 roku pobliski Merez i osiadłszy tam, od swego imienia nazwał miejscowość Pawłowem (słynna Republika Pałowska). Później zniechęcony stosunkami, jakie wówczas w Polsce panowały, wyjechał do Dreżna, potem do Rzymu. Po latach wrócił z powrotem do kraju i zamieszkał w Rukojniach. Umarł jako tamtejszy proboszcz...

## Pochód przez wieś

Ludzie w kościele modlili się po polsku. Poza jego murami - rozmawiają po rosyjsku, najczęściej jednak "po tutejszemu". Tak było "od zawsze". Pani mówiąca piękną polszczyzną wspomina, że lata okupacji spędziła w Rukojniach. Pamięta, że gdy z rodzeństwem przychodziła na zabawy, miejscowi wskazywali na nich: „Hładi Polki przisli!”. Mała dziewczynka zapytana o narodowość, odpowiada: Polka. Z koleżanka,



Gospodyni gminy - starosta Leonarda Sapkiewicz wita przewodniczącą Sejmu RL Vytautasa Landsbergisa

również Polką, mówią po rosyjsku, "bo tak nam legczy!". Nie znaczy to wcale, że w długim orszaku, podążającym przez wieś w kierunku figury Chrystusa, nie słychać było mowy polskiej. Przeważała właśnie ona. Może z tego powodu przewodniczący Sejmu RL swoje przemówienie zaczął od zdania po litewsku i resztę dokonał po polsku.

Ulica upiększona chorągiewkami, przy skromnych, raczej schludnych domach - otarzynki pięknie ustrojone. Przy jednym - duży plakat z podobizną Jana Pawła II...

## 2000 Chrześcijaństwa

Rozległy plac, świeżo zielone trawniki. W centrum okazałych rozmiarów figura Jezusa Chrystusa. Na postumencie - napis: Krikščionybei 2000 Chrześcijaństwa. Ksiądz proboszcz Witold Michałowski dziękuje ofiarodawcom. Wykaz - długi. W gronie darczyńców - Vytautas Landsbergis, ambasador RP Eufemia Teichmann, Samorząd rej. wileńskiego, Polska Unia Kredytowa, miejscowi mieszkańcy, wielu, wielu innych.

Ks. biskup przystępuje do poświęcenia figury. Mówi po litewsku. W tym momencie, dotąd niby mickiewiczowskie "białe chmurki, jak odmiennie!... jak stada dzikich gęsi lub łabędzi" przeistaczają się w "tabun rumaków po stepie". Coś na kształt małej trąby powietrznej zawirowało, zakręciło i uciło wraz z pierwszym słowem polskim wypowiedzianym przez biskupa.

Przewodniczący Sejmu RL mówi o dobrej dumie z dobrego postępu. Podkreśla, że gmina rukojńska jako pierwsza na całej Litwie w ten sposób uczciła 2000 chrześcijaństwa. Przypomina też wydarzenia sprzed 10 lat, gdy w jednym szeregu z Litwinami stanęli Polacy na Drodze Bałtyckiej, bo "zwyzył rozum i serce... Chwała i cześć Polakom, którzy zajęli takie stanowisko". Jan Sienkiewicz (mieszkańcy Rukojni to także jego wyborcy): "Jeżeli człowiek czegoś chce, bardzo pięknie, to się zawsze spełni. Wspaniały posag niech będzie przykładem dla innych. Niech Chrystus błogosławi ziemi rukojńskiej, ziemi Wileńszczyzny, całej Litwie". Radca Ambasady RP Paweł Cieplak: „Rukojnie wstępują w trzecie tysiąclecie z takim wspaniałym pomnikiem. 10 lat temu Polska i Litwa z trudem odzyskiwały niezawisłość i niepodległość...”

Ks. biskup święci figurę. Młodzież, której wypadnie żyć, działać, pracować w trzecim tysiącleciu, opasuje jej postument ogromnym wieńcem dębowym. Jeszcze mówią miejscowi mieszkańcy, składają kwiaty. Ogólna radość, która znajduje kontynuację na późniejszej zabawie. Przecież to uroczystość św. Rocha, patrona parafii, fest, zabawa, poczęstunek, a jakże bez śpiewu i muzyki! Goscinnie przybyły "Rudomianka" i "Sużanianka", oba zespoły dobrze tutaj znane...

Halina Jotkialo  
Fot. Jerzy Karpowicz



Kościół pw. św. Michała Archanioła wypełniony był po brzegi, tłumy wierznych modliły się przed świątynią



Upiększeniem uroczystości w kościele, przemarszu i poświęcenia figury była młodzieżowa orkiestra dęta spod Białegostoku



Jak fest, to fest. Bawiono się w miasteczku. Gospodarz częstował zgromadzonych miłośników z własnej pasieki, przygrywając w dodatku na akordeonie



## Polska Zapowiedź

31 sierpnia i 1 września Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizuje ostrzegawczą akcję protestacyjną – zapowiedział na poniedziałkowej konferencji prasowej w Warszawie szef związku Stefan Kubowicz.

Wyjaśnił, że akcja nie jest skierowana przeciwko reformie, ale złej sytuacji finansowej nauczycieli. „S” nie występuje też przeciwko ministrowi edukacji, ale całemu rządowi, który jest odpowiedzialny za finanse państwa. „Główny zarzut można kierować przeciwko ministrowi finansów” – dodał.

## Rocznica

Obchody 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej w 1939 roku rozpoczyna się 31 sierpnia i potrwa ją do 27 września. W uroczystościach na Westerplatte wezmą udział prezydenci Polski i Niemiec.

Program centralnych obchodów przedstawił w poniedziałek szef Urzędu ds. Komatanów i Osób Represjonowanych Jacek Taylor. Obejmuje on trzy rocznicowe wydarzenia 1939 roku: 1 września – napaść wojsk hitlerowskich na Polskę, 17 września – wkroczenie wojsk sowieckich oraz 26 września – powstanie podziemnego państwa polskiego.

## Pomnik

W Sejnach, w województwie podlaskim, odsłonięto w sobotę pomnik powstania sejneńskiego, poświęcony tym, którzy w sierpniu 1919 roku walczyli z Litwinami o przyłączenie tych ziem do Polski.

Pomnik odsłonięto z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania, która przypada 23 sierpnia. Na brązowym cokole stanął orzeł z rozpostartymi skrzydłami, jest tam też tablica pamiątkowa z datą powstania.

## Kongres

Ponad 2 tysiące wiernych z całej Polski i z zagranicy zgłosiło już swój udział w organizowanym przez Diecezję Legnicką Kongresie Osób Niepełnosprawnych, który rozpocznie się 28 sierpnia w Legnicy.

Celem dwudniowej imprezy pod hasłem „Jesteśmy dziećmi jednego Ojca” jest integracja niepełnosprawnych ze zdrowymi oraz uwzględnienie społeczeństwa i duszpasterzy na problemy ludzi chorych, którzy stanowią około 14 procent społeczeństwa.

## Order Uśmiechu

Joni Earekson-Tada, od 30 lat poruszająca się na wózku inwalidzkim amerykańska pisarka, odznaczona została w sobotę w Poznaniu Orderem Uśmiechu.

„To cudowne uczucie być w taki sposób docenionym” – powiedziała w sobotę w Poznaniu Joni Earekson-Tada, podczas uroczystości w Centrum Kultury „Zamek”. Chwilę wcześniej pisarka przeszła próbę, która zadecydowała ostatecznie o tym, że została pełnoprawnym Kawalerem Orderu Uśmiechu – wypijała z uśmiechem na ustach puchar soku z cytryny.

Joni Earekson-Tada porusza się na wózku inwalidzkim od 1967 roku. W wieku siedemnaście lat skończyła do wody i złamała kręgosłup. Nie poddała się kalectwu. Nauczyła się malować ustami, zaczęła też pisać książki.

Liczba zaginionych w Turcji przekracza 30 tysięcy

## Jeszcze żyją

Turcja zwróciła się do Organizacji Narodów Zjednoczonych o pomoc w zdołaniu 45 tysięcy wózków na zwłoki ofiar trzęsienia ziemi – poinformował w poniedziałek rzecznik ONZ w Genewie.

Nie ma już prawie nadziei na uratowanie ludzi, którzy we wtorek znaleźli się pod gruzami domów, zniszczonych trzęsieniem ziemi. Ekipy tureckie przystąpiły do usuwania gruzów za pomocą ciężkiego sprzętu. Dotychczas odnalaziono ponad 12 tysięcy zwłok, ale trzeba się liczyć z tym, że ostateczny bilans tragedii okaże się znacznie bardziej tragiczny. Człowiek pozbawiony wody i uwieczony w gruzach przetrwa z reguły nie więcej niż trzy dni, a liczba zaginionych przekracza 30 tysięcy.

Niemniej jednak zdarza się jeszcze, że ekipy ratownicze wydobywają spod gruzów ludzi, którzy – teoretycznie – nie mieli szans na przeżycie. Izraelscy ratownicy wydobyli w poniedziałek w Turcji trzyletniego chłopca, przyspane go we wtorek w Cinarik podczas trzęsienia ziemi. W niedzielę udało się uratować dwie kobiety, a w sobotę polscy ratownicy

W Dagestanie nadal trwają walki

## Nie ma odwrotu

Rosyjskie MSW zaprzeczyło w poniedziałek po południu, jakoby islamscy wycofywali swoje siły z botlickiego rejonu Dagestanu. „Tam nadal trwają walki” – powiedział rzecznik rosyjskiego MSW w Machaczkałe.

„Być może oni chcieliby się wycofać, ale odcieśliśmy im wszystkie drogi ucieczki” – powiedział Jewgienij Riabczew, szef tymczasowego centrum prasowego rosyjskiego MSW w Machaczkałe, stolicy dagestanu.

Wcześniej po południu agencja Inetfrax podała, że dowódca

cy wydobylby spod gruzów kilkuletniego chłopca.

Decyzję ujęcia spychaczy i wózków koparek podjęto w obawie przed epidemiami tyfusu i cholery.

### Nie chcą pomocy Ormian

Turecki sztab kryzysowy odrzucił w ubiegłym tygodniu ofertę pomocy od Armenii, która zamierzała wysłać do Turcji ekipę specjalistów w zakresie poszukiwania ofiar trzęsienia ziemi, poinformowała poniedziałkowa prasa.

Według liberalnego dziennika tureckiego „Radikal”, tureckie MSZ zaakceptowało pomoc, ale została ona zablokowana w sztabie kryzysowym. „Według naszych źródeł, zgody odmówili członkowie MHP” (Narodowej Partii Działania, nacjonalistycznego ugrupowania wchodzącego w skład koalicji rządowej) – napisała gazeta. Zdaniem „Radikala”, popierającego „rasistowski sprzeciw” członków MHP, członkowie ekipy nie mogli wjechać do Turcji, „bo są Ormianami”.

polowy Szamil Basajew rozkazał oddziałom islamistów wycofać się z terytorium rejonu botlickiego. Informację tę podała agencja przedstawicieli islamistów Magomed Tagajew.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na improwizowanej konferencji prasowej w dagestańskiej wiosce Ansafta, Szamil Basajew powiedział, że od poniedziałku islamscy „całkowicie zmieniają” swoją taktykę wojenną. „Będziemy politycznie oddziaływać na Dagestan” – oświadczył Basajew, cytowany przez Interfax.

Trzecia próba wysadzenia mauzoleum bez rezultatu

## Nie pasuje do planu architektonicznego

Nie powiedziała się niedzielną, trzecią w ciągu dwóch dni próbą wysadzenia w powietrze mauzoleum bułgarskiego przywódcy komunistycznego, Goergi Dymitrowa

Po wielu tygodniach debat, rząd postanowił, mimo protestów postkomunistycznej opozycji, wysadzić w powietrze mauzoleum Dymitrowa (zmarł w 1949 r.), stoją-

ce naprzeciwko gmachu Rady Ministrów w centrum Sofii. Uznano, że „nie pasuje ono do przyszłego planu architektonicznego Sofii”.

Gdy opadł dym i pył, wywoła-

ny niedzielną, potężną eksplozją, okazało się, że mauzoleum, w którym przechowywano do 1990 roku zabalsamowane zwłoki Dymitrowa, stoi nadal, choć lekko nadwężone.

W pracach zmierzających do usunięcia przy użyciu materiałów wybuchowych mauzoleum Dymitrowa brał udział saperzy wojskowi i specjaliści z prywatnej firmy. Ostatecznie postanowiono rozebrać mauzoleum, używając buldożerów i dźwigów.

Dymitrow, urodzony w 1882 r., był jednym z przywódców powstania komunistycznego w 1923 r., a po jego upadku emigrował do Niemiec, gdzie w 1933 r. został w Berlinie aresztowany jako jeden z czołowych działaczy ruchu antyfaszystowskiego i skazany pod zarzutem podpalenia Reichstagu. W latach 1935-43 był sekretarzem generalnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Od 1946 r. premier, a od 1948 r. sekretarz generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej.



Gdy opadł dym i pył, wywołaną niedzielną, potężną eksplozją, okazało się, że mauzoleum stoi nadal, choć lekko nadwężone  
Fot. EPA-ELTA



Kosowscy Albańczycy zablokowali w nocy z niedzieli na poniedziałek drogę do Orahovaca, uniemożliwiając patrolom rosyjskich sił KFOR wjazd do miasta.

Na drodze stały samochody, ciężarówki i traktory. Mieszkańcy Orahovaca powiedzieli rosyjskim żołnierzom, którzy nadjechali dwoma jeepami i pojazdem opancerzonym, że nie są w mieście mile widziani.

Albańczycy twierdzą, że boją się Rosjan tak samo jak Serbów i oskarżają ich o udział w serbskich zbrodniach wojennych. Po Kosowie krąży opowieści o okrucieństwie rosyjskich najemników walczących po stronie sił serbskich w czasie wojny w tej jugosłowiańskiej prowincji.

Fot. EPA-ELTA

Na podstawie doniesień PAP-u  
przygotował  
Walerian Butkiewicz



Bokerskie MŚ amatorów w Houston

## Sandanavičius w ćwierćfinale

Reprezentant Litwy Kęstutis Sandanavičius (kategoria wagowa do 67 kg) wygrywając na punkty 9:8 z Gruzinem Gochą Abashidze, awansował do ćwierćfinału bokerskich mistrzostw świata amatorów odbywających się w Houston.

Z kolei porażki w 1/8 finału doznał wilnianin Iwan Stawowicz (do 48 kg) ulegając 10:11 z Rosjaninem Aleksandrem Nalbandianem.

Sandanavičius w pierwszej rundzie turnieju awans do 1/8 finału wywalczył pokonując 8:3 Słowaka Dejana Zaveca.

W niedzielę sensacyjnej porażki w wadze papierowej doznał mistrz olimpijski Bułgar Daniel Petrow, który zdecydowanie uległ Subbanowi Punnonowi (Tajlandia) 3:8.

Niezwykłe zacięty pojedynk trzeciego dnia mistrzostw stoczyli

w wadze 63,5 kg Kubańczyk Diogenes Luna z Rumunem Victorem Puiu. Sędziowie wypunktowali remis, a o zwycięstwie Kubańczyka zdecydował korzystny bilans zadanych w tej walce ciosów (49-29).

Kubańczyk wygrali już w Houston 13 walk i mają dotychczas trzech pięściarzy w ćwierćfinałach. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest w Houston pojedynek „ciężkich” Kubańczyka Felixa Savona (dwukrotny mistrz olimpijski i sześciokrotny mistrz świata) i Rosjanina Andrieja Kombarona.

O klasie Savona, z własnej autopsji wiele powiedzieć może Devidas Nekrašus, który z rządzeniem losu Kubańczykowi czoło musiał stawić na „dzień dobry” turnieju. Walkę sędzia przerwał w drugiej rundzie w trosce o zdrowie kadrowicza Litwy.

VII mistrzostwa świata w lekkiej atletyce

## Litwini w finale

Dzisiaj w Sewilli do finałowego konkursu rzutu dyskiem przystąpi dwóch reprezentantów Litwy - wicemistrz świata Virgilijus Alekna i Vaclovas Kidykas, którzy w zawodach kwalifikacyjnych zajęli odpowiednio pierwsze i jedenaste miejsce.

Romas Ubartas posyłając dysk na 58,49 m i zajmując 27 miejsce wśród 37 zawodników do finału nie awansował. Nie zdołał zakwalifikować się też jedyny reprezentant Polski w tej konkurencji Andrzej Krawczyk (59,48 m).

## Sprintem

Trzy rekordy świata pady w Sydney podczas pływackich mistrzostw Pacypiku. 16-letni Australijczyk Ian Thorpe poprawił o blisko dwie sekundy rekord świata na 400 m stylem dowolnym, uzyskując wynik 3:41,83. Najlepszy rezultat na świecie uzyskał też dwuletni kobieta - Penny Heyns z RPA na 100 m st. klasycznym miała wynik 1:06,52, natomiast 100 m st. motylkowym Amerykanka Jenny Thompson przepłynęła w rekordowym czasie 57,88.

W pierwszej z sześciu finałowych partii szachowych mistrzostw świata, odbywających się w Caesars Palace w Las Vegas, grający czarnymi bierkami Rosjanin Aleksander Chalifman pokonał Władimira Akopjana (Armenia) po 57 ruchach.

Pilkarsze Parmy zdobyli, po raz pierwszy w historii klubu, Supercup Włoch. W meczu o to trofeum, rozegranym na stadionie San Siro w Mediolanie, Parma wygrała z tamtejszym AC Milan 2:1 (0:0).

Chinka Xie Jun została szachową mistrzynią świata. W 15. partii (planowanej jako przedostatnia) rozgrywanego w chińskim Shenyang pojedynku o mistrzowski tytuł Xie Jun zremisowała z Rosjanką Alisą Galiamową i wygrała mecz 8,5:6,5.

Alekna pierwsze miejsce w klasyfikacjach wywalczył rezultatem 65,86 m. Kidykas - jedenaste rzutem na 62,83 m.

Broniący tytułu mistrza świata Niemiec Lars Riedel zaliczył rzut na 64,00 m co jest piątym rezultatem w klasyfikacjach.

W niedzielę w Sewilli finiszowały 22 najlepsze siedmioboistki świata. Kadrowiczka Litwy Remigija Nazarovienė rywalizując zakończyła na wysokim ósmym miejscu z dorobkiem 6262 pkt. Reprezentantka Polski, brazowa medalistka halowych mistrzostw świata w pięcioboju Urszula Włodarczyk zajęła siódmą lokatę (6287 pkt.), z której, jak powiedziała, nie była zadowolona. „Sądziłam, że zdołam uplasować się na nieco lepszej pozycji niż siódma” - wyznała wicemistrzyni Europy z Budapesztu.

Złoty medal zdobyła 25-letnia Francuzka Eunice Barber (6861 pkt.).

Wydarzeniem drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw świata w Sewilli były finałowe biegi na 100 m kobiet i mężczyzn. Zgodnie z oczekiwaniami, tytuły obroniła amerykańska para Marion Jones - 10,70 i Maurice Greene - 9,80.

Jones zamierza zdobyć jeszcze cztery medale na El Estadio Olimpico de Sevilla - na 200 m, w sokołu w dal oraz sztafetach 4x100 i 4x400 m. W sobotę mistrzem świata w w. pchnięciu kulą został jej małżonek - C.J. Hunter.

Wicemistrzynią świata na 100 m została także Amerykanka, Inger Miller (10,79), a trzecie miejsce zajęła Greczynka Ekaterini Thanou (10,84).

Srebrny medal na tym dystansie zdobył Kanadyjczyk Bruny Surin (9,84), a brązowy - Brytyjczyk Dwaain Chambers (9,97), uważany za następcę Linforda Christie.

Trzydzięci tysięcy widzów zgromadzonych w niedzielny wieczór na stadionie olimpijskim na stojąco zgotowało długowalną owację najszybszym mistrzom świata.

Czas Jones - 10,70 to najlepszy w tym roku wynik na świecie. Natomiast Greene rezultatem 9,79 ustanowił 16 czerwca w Atenach rekord świata.

## Žiliūtė wygrała Tour de France

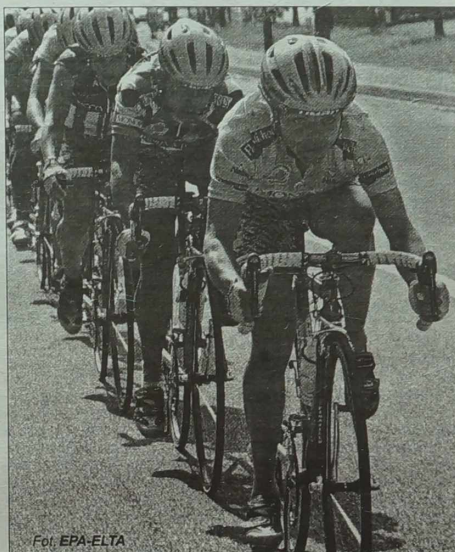
Mistrzyni świata, 23-letnia Litwinka Diana Žiliūtė została triumfatorką najbardziej prestiżowego wyścigu kolarskiego kobiet - Tour de France. Zwycięzcy złotą koszulkę liderki imprezy przywdziała na mecie 4 etapu i przez wszystkie 10 etapów nie pozwalała jej sobie odebrać.

Žiliūtė kontynuując passę sukcesów Litwinek w Wielkiej Pięli.

Przed rokiem wyścig ten wygrała jej rodaczka, Edita Pučinskaitė. Tym razem zajęła miejsce trzecie. Wicemistrzynią została Rosjanka Walentina Połchanowa.

Czternasty etap, wokół Chateau de Vincennes (85 km), wygrała po finiszu z pelotonu Niemka Petra Rossner - 3:24,07. Diana Žiliūtė z tym samym czasem finiszowała na miejscu 32.

Przypomnijmy, że podczas tego wyścigu historyczne, pierwsze zwycięstwo etapowe odniosła polska cyklistka. W Rive-de-Gier, gdzie znajdowała się meta dziesiątego etapu, pierwsza była Bogumiła Matusiak.



Fot. EPA-ELTA

Diana Žiliūtė występuje obecnie w barwach włoskiej drużyny "Acca due o Lorena". Pierwszy wielki triumf Žiliūtė odniosła w 1994 roku zdobywając tytuł mistrzyni świata wśród junierek. Tego samego roku Diana została też wicemistrzynią świata w wyścigu drużynowym (Włochy). W 1996 r. w Anglii swoją kolejkę wzbogaciła o wicemistrzostwo Starego Kontynentu, a w 1997 r. w Austrii o mistrzostwo Europy w wyścigu indywidualnym. W roku ubiegłym Žiliūtė obroniła w Szwecji tytuł mistrzyni Europy, zdobyła Puchar Świata, a w Holandii wywalczyła mistrzostwo globu.

Juha Kankkunen wygrał Rajd Finlandii

## Dublet Subaru

Fin Juha Kankkunen, jadący samochodem subaru impreza, wygrał Rajd Finlandii, dziesiątą eliminację mistrzostw świata kierowców rajdowych.

Kankkunen odniósł podwójny sukces, gdyż dzięki temu zwycięstwu stał się najbardziej utytułowanym kierowcą rajdowym wszechczasów - wygrał 23 zawody zaliczone do mistrzostw świata. Wcześniej Fin dzielił rekord z Hiszpanem Carlosem Sainzem - po 22 zwycięstwa.

Rajd Tysiąca Jezior zakończył się dubletem kierowców teamu Subaru, ponieważ drugie miejsce zajął, również jadący imprezą, Brytyjczyk Richard Burns. Na trzech

ostatnich odcinkach specjalnych różnica między Kankkunenem a Burnsem prawie nie drgnęła - Fin powiększył przewagę o... jedną dziesiątą sekundy. Trzeci w rajdzie był Carlos Sainz (Toyota).

Prowadzenie w klasyfikacji mistrzostw świata utrzymał Fin Tommi Makinen (Mitsubishi).

Mimo iż w sobotę Makinen wycofał się z rajdu, to jednak... zdobył w Finlandii dwa punkty. Nowy regulamin Międzynarodowej Federacji Samochodowej umożliwił start wycofanym wcześniej zawodnikom o ostatnim odcinku specjalnym, który transmitowany jest bezpośrednio w telewizji. Tak się złożyło, że dwa pierw-

sze miejsca na ostatnim OS-ie w Ruuhimaki zajęli zawodnicy, którzy wcześniej się wycofali - Francuz Didier Auriol i właśnie Makinen. Auriol za zwycięstwo otrzymał trzy punkty.

Oczywiście ten nowy przepis regulaminu nie zyskał aprobaty kierowców, którzy jechali w Rajdzie Finlandii od startu do mety.

## Klasyfikacja MŚ kierowców

1. Makinen	48 pkt
2. Auriol	38
3. Sainz	34
Kankkunen	29
5. Burns	24
6. Colin McRae	23

Otwarcie igrzysk polonijnych w Lublinie

## „Przez sport do polskości”

Widowiskiem artystycznym na Placu Zamkowym oficjalnie zainaugurowano Światowe Igrzyska Polonijne Lublin'99. W pięknej, naturalnej scenarii lubelskiego podzamczka, stworzono widowisko, w którym m.in. śledzący na koniu Daniel Obrychski recytował wiersze.

Pierwsze sportowe spotkanie Polonusów odbyło się 65 lat temu w Warszawie.

Od poniedziałku do soboty trwać będą zmagania sportowe. W imprezie udział bierze ponad 400 sportowców z 16 państw. Delegacja litewska jest m.n. jedną z najliczniejszych.

Michał Sienkiewicz  
prezes TG "Sokół" na Litwie



Rocznica inwazji na Czechosłowację

## Rywalizacja

Politycy i kobiety w toplesie rywalizowali o przyciągnięcie uwagi ludzi w sobotę w Pradze w 31 rocznicę 1968 roku - inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, która zmiażdżyła liberalne reformy Aleksandra Dubczeka.

Burmistrz Pragi Jan Kasl złożył wieniec przed budynkiem Czeskiego Radia, miejscem najwznowionych starć radzieckich wojsk z czeskimi demonstrantami 31 lat temu. Ceremonia została zakończona przez dwie kobiety w toplesie i mężczyznę reklamującą amerykański magazyn erotyczny „Hustler”, podczas gdy setka ludzi patrzyła na to z zaintrygowaniem - donosiła agencja CTK. W czasie, gdy politycy uczestniczyli w ceremoniach upamiętniających radziecką agresję w Pradze i innych regionach kraju, około stu skinów (agencja APA pisała o 200) zebrało się na Placu Pokoju w centrum stolicy, aby przypomnieć śmierć (samobójcza) hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa przed 12 laty w berlińskim więzieniu.

Głowa Billa Clintona wyceniona na ... 113 dolarów

## Niby równo

Afgański wykładowca uniwersytecki, mieszkający w Pakistanie, ogłosił nagrodę w wysokości... 113 dolarów za głowę amerykańskiego prezydenta Billa Clintona, podała afgańska agencja AIP.

„Jeżeli ktokolwiek zabije Clintona, wypłacę mu nagrodę w wysokości 5 milionów afgani (113 dolarów USA)” - powiedział AIP Abdul Rahim Muslim Dost. „Myślę że 5 milionów afgani to nie jest wielka suma, ale głowa amerykańskiego prezydenta nie jest dla mnie więcej warta. Jeżeli Ameryka ustanawia cenę za głowę Osamy Bin Ladena na 5 milionów dolarów, to my możemy za głowę ich prezydenta dać 5 milionów (naszych pieniędzy)” - powiedział Afgańczyk. Stany Zjednoczone wyznaczyły 5 milionów dolarów nagrody za schwytanie Bin Ladena, przywódcy ultramuslimów, obciążanych odpowiedzialnością za zamachy bombowe na ambasady USA w Kenii i Tanzanii (zginęło w nich ponad 200 osób).

Miliony niezarejestrowanych małżeństw w RPA

## Spuścizna apartheidu

Miliony związków małżeńskich czarnych mieszkańców Afryki Południowej nie zostały oficjalnie zarejestrowane - pisze w niedzielnym tamtejsza prasa.

Jest to spuścizna po czasach apartheidu - do 1990 roku małżeństwa i rodziny Czarnych nie były wprowadzane do centralnej bazy danych. Tak zwane czarne małżeństwa miały wprawdzie własne bazy danych, ale - co potwierdza obecnie resort spraw wewnętrznych - często były one niekompletne, a poza tym nie miały połączenia z rejestrem centralnym. Gazeta „Sunday Times” podkreśla, że taka sytuacja powoduje poważne komplikacje w sprawach spadkowych i ubezpieczeniowych. Nie widząc innego wyjścia, władze zwołują ludzi do występowania o nowe świadectwa zawarcia związku małżeńskiego, świadectwa urodzenia oraz dokumenty tożsamości.

(PAP)

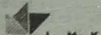


Siostra Raisy Gorbaczowej, Ludmila Titorenko przybyła do Monastynu w Niemczech, gdzie leczy się znowa ostatniego prezydenta ZSRR. Titorenko jest idealną dawką szpiku kostnego do skutecznej terapii biologicznej. Przed ewentualnym przeszczepem niemiecki lekarz przeprowadził szereg badań, w celu potwierdzenia wcześniejszej diagnozy ekspertów rosyjskich, że 61-letnia terapeutka z Urulu może bez powikłań przekazać swój szpik 67-letniej siostrze, byłej „pierwszej damie” ZSRR. Na razie lekarz przeważa stosowanie uciążliwej dla pacjentki chemioterapii, aby mogła ona wypocząć przed trudną operacją przeszczepu. Ostatnie dni przyniosły pewną poprawę stanu pacjentki. 68-letni Michał Gorbaczow od kilku tygodni prawie nie odstępował chorej żony. Raisę Gorbaczową odwiedzają też regularnie córka i wnuczki.

Fot. EPA - ELTA

WTOREK  
24 SIERPNI

6.00 - Dzień dobry 7.30 - S. „Telebubies” 8.00 - S. „Rodzina Fallero” 16.00 - Zdrowie. 16.30 - Wiadomości (ros.) 16.40 - Trembita. 17.00 Show. 17.30 - S. „Rodzina Fallero” 18.00 - Film dok. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Teletekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Milioner. 19.15 - Sport. 19.30 - Nadmorskie iście. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpię. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. „W poszukiwaniu prawdy”. 22.30 - Alice. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. „Dzina moich marzeń”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - S. „Tajemnicze przygody”. 16.15 - S. „Zar miłości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 19.50 - Rozmaitości. 20.00 - S. „FX - specjalne efekty”. 21.00 - S. „Najsurowsze karze”. 22.00 - S. „Przyjaciele”. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Zainfidł”. 23.10 - S. „Człowiek zniknął”. 24.00 - S. „Zołnierze sukcesu”.



7.00 - S. „Kamila i Nano”. 7.45 - S. „Moja jedyna”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.20 - Telegra. 10.50 - Rowero show. 11.15 - Telegra dla rodziny. 12.10 - Jestem z wami. 12.40

- Odwieczne wojny. 13.10 - S. „Śmierć na scenie”. 15.00 - Karuzela. 16.00 - Uwaga, lato. 16.15 - S. „Dziennik Daniela”. 17.10 - S. „Kamila i Nano”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Moja jedyna”. 18.55 - Pieśń dnia. 19.05 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Komisarz Rex”. 21.15 - Uwaga, lato. 21.30 - S. komedijowy. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Niech krew się leje”. 23.15 - Bushido. 0.10-6.15 - DW.



6.40 - Teleshop. 6.55 - S. „Pełna chata”. 7.10 - S. anim. 7.35 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 8.00 - S. „Angela”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.55 - Kulinarne show. 11.20 - S. „Harry i Hendersonowie”. 11.45 - S. „Bez ciebie”. 12.30 - S. „W czepku urodziny”. 13.15 - S. „Melrose Place”. 14.00 - S. „Nowa Lassie”. 14.45 - S. „Pełna chata”. 15.10 - Film anim. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.15 - S. „Bez ciebie”. 17.00 - S. „Druga strona miłości”. 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Angela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - TV „Lietuws rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Film fab. „Szalone życie”. 0.30 - Playboy. 0.55 - S. „Millennium”.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.05 - Film fab. „Miecz Hedzona”. 10.50 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.05 -

Teleshop. 13.40 - S. „Po prostu Maria”. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Podobą się - oglądaj. 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.10 - Patrol drogowy. 16.30 - S. „Grace w opałach”. 16.55 - Film dok. o przyrodzie. 17.50 - Podobą się - oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.20 - Ci, którzy. 18.30 - Show hum. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.30 - W świecie ludzi. 21.05 - Z Moskwy. 21.15 - Ci, którzy. 21.30 - Budownictwo. 21.55 - Krajna dzieci. 19.22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Po prostu Maria”. 23.05 - S. „Grace w opałach”. 23.30 - Kanał muz.



16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Wypocznik na wsi. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Oferta. 18.10 - Zadzwoń i pozdrów. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Hartowanie kobiet i psów”. 22.10 - Oferta. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Linia ogłoszeń.

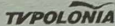


7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.50 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Panorama śmiechu. 8.45 - Biblioteka domowa. 8.55 - S. „Wojny gwiazdne. 9.45 - Film anim. 12.30 - Razem. 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”. 13.40 - Dobra okazja. 14.30 - Do lat 161 więcej. 16.15 - Jeraś. 16.30 - Temat. 17.30 - Tu i teraz. 17.30 - S. „Wysięg w pionie”. 18.45 - Dobranoc. 22.00 - Czas. 19.40 - A dziekan. 19.50 - Komedja. „Wśród wysokiego zboża”. 21.20 - Film krym. „Superkret”. 22.05 -

Klosz. 22.35 - S. „Piątek, 13.ego”.

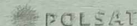


5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15, 21.50 - Oddział dyżurny. 7.45 - Towary poczta. 8.10 - S. „Młilady”. 9.00, 15.00, 18.00, 22.05 - Wiadomości. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Homeopatia i zdrowie. 16.00 - S. „Lato naszej tajemnicy”. 17.00 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.35 - Rosyjski biznes. 18.40 - Szczegóły. 18.55 - Film fab. „Zakładnicy”. 20.45 - Miśtrostwa świata w lekkiej atletyce. 22.35 - Sklep na kanapie.



7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-Telegra. 7.30 - Telewizyjna Szkoła Teatralna. 8.00 - „Tajemnicze wilkinożyłki” - serial anim. dla dzieci. 8.25 - Klub pana Rysia. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - „Tablice” - film dok. prod. pol. 9.30 - „07 zgłoś się” - serial sensac. prod. pol. 10.40 - Filmy anim. dla dorosłych. 10.55 - Opole na bis. 11.30 - Polaków portret własny. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Historia w kamieniu pisana” - film dok. 12.35 - Polska - Świat 2000. 12.50 - Galeria malarstwa polskiego. 13.00 - Kronika Świątowych Igrzysk Polonijnych - Lublin'99. 14.00 - Dziennik telewizyjny - program Jaka Fedorowiczka. 14.20 - „Dwa koty i pies” - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 15.15 - „Burmistrz” - film dok. 15.30 - Polski dom. 16.00 - Panorama. 16.10 - „Tajemnicze wilkinożyłki” - serial. 16.35 - „W krainie władcy smoków”. 17.00 - serial. pol.-austal. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Kronika Świątowych Igrzysk

Polonijnych - Lublin'99. 17.40 - „Małe ojczyzny” - film dok. 18.05 - „Trapez” - serial prod. pol. 19.10 - Wiści polonijne. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - „Temida” - serial prod. pol. 21.25 - Muzyczny gwiazdozbiór. 21.45 - „Arizona” - film dok. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.00 - Ze sztuka na ty. 23.30 - Debat. 0.25 - Powitanie Polonii Amerykańskiej. 0.30 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 0.50 - „Jamno - uśpioną ojczyznę” - film dok. 1.20 - „Reksio” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - „Temida” - serial prod. pol. 3.20 - Muzyczny gwiazdozbiór. 3.45 - „Arizona” - film dok. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - „Trapez” - serial prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - „Co się znów ugrzyło?” - serial prod. pol. 6.35 - Kronika Świątowych Igrzysk Polonijnych - Lublin'99.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry. 7.45 - Lato z radiem i Polsatem. 8.00 - „Czarodziejka z Księżycy” - serial anim. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia). 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Przyjaciele” - amerykański serial. 11.00 - „Powrót Supermana” - serial przygod. USA. 12.00 - „Ally McBeal” (USA). 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 15.00 - „Życie jak poker” - polska tenisowka. 15.30 - „Johny bravo” - serial anim. 16.00 - Informacja. 16.15 - „Skrzydła” - amerykański serial. 16.45 - „Webster” - amerykański serial komed. 17.15 - „Allo, allo” - serial komed. 17.50 - „Powrót

Supermana” - serial przygod. (USA). 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.00 - „Po prostu miłość” (Brazylia). 20.00 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 20.35 - „Sypiając z diabłem” (USA). 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.20 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 22.50 - Wylosowanie Lotto. 22.55 - Informacja i biznes informacja. 23.10 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne grafity. 23.30 - „Tajemnicze morderstwo” (USA). 1.15 - Muzyka na bis.



6.00 - „Rodzina Potwornickich” - serial komed. 6.25 - „Autostroda do nieba” - serial fam. 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 9.45 - „Sliders” - serial fantast. nauk. 10.35 - „Policjanci z Miami” - serial polic. 11.25 - „City Life” - serial obycz. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - „Autostrada do nieba” - serial fam. 14.10 - „Nowe przygody Lassie” - serial fam. 14.35 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.20 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 16.45 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.35 - „Rodzina Potwornickich” - serial komed. 20.00 - „Naruszenie dyscypliny” - dramat (USA, 1994). 21.45 - Wieczór z wampirami - talk-show. 22.55 - „Desperat” - film sensac. USA (1992). 0.35 - Zoom - magazyn sensacji. 1.00 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 1.45 - „Naruszenie dyscypliny” - dramat (USA, 1994). 3.15 - Teleshopping.



## Trochę popada

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe deszcze z burzami. Wiatr północno-zachodni, zachodni 5-10 m/s. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 15-20 stopni.

W Wilnie nieduży deszcz. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 18-20 stopni ciepła.

W ciągu następnych dni bez opadów. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 16-21 stopni ciepła.

## Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B uczniom i studentom - zniżka.  
Jest klasa komputerowa.

Vilnius: centrum - ul. Pamenkalnio 19-17,  
Justiniškės - ul. Rygos 10,  
(Zam. 221) Tel. 76 27 32



„Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu przyjmuje na studia zaoczne kierunku „Marketing i Zarządzanie” grupę młodzieży z Wileńszczyzny.

Osoby, które pomyślnie zaliczą 3-letnie studia, będą mogły kontynuować studia w ciągu następnych dwóch lat w trybie dziennym aż do uzyskania stopnia magistra.

Termin składania dokumentów do 30 sierpnia br. Telefon do informacji 61-15-16 w godzinach od 9.00 do 15.30”.

Wyniki losowania z dnia  
22 08 1999  
Nr 176

08 30 21 04 15 05 07 08 09 42 75 09 32 48 37 18 31 41  
03 01 23 73 19 82 85 54 17 44 02 64 55 39 22 48 28 50  
51 43 49 (linia), 60 47 81 (grzebiak),  
71 33 68 40 67 13 53 57 18 (cała tabela)

Wygrane:  
cztery karty - 2 Lt, linia - 6 Lt,  
przebieg - 34 Lt, cała tabela - 13841 Lt  
Nagrody dodatkowe:  
samochód - los nr 0334883

Wyniki losowania z dnia  
18 08 1999  
Nr 302

01 04 08 15 22 30 + 21

6 liczb - 233687 Lt, 5+1 - 1641 Lt, 5 - 147 Lt,  
4+1 - 73 Lt, 4 - 10 Lt, 3+1 - 5 Lt, 3 - 3 Lt, 2+1 - 2 Lt

Wyniki losowania z dnia  
21 08 1999  
Nr 1178

05 06 07 12 13 16 17 19 20 21  
22 23 24 29 31 45 54 55 56 57

## DROBNE

Naprawiamy łódki w Wilnie i rejonach.  
Vilnius, tel. 72-15-40.  
(Zam. 238)

Skupujemy drzewo na pniu lub spilowane.  
Ceny umowne.  
Tel. 57-27-02, 57-17-50, 8-290-42508.  
(Zam. 294)

Zatrudnimy krawcowe, mistrza krawieckiego, prasowaczkę.  
Tel. 73-17-93.  
(Zam. 295)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na dzialkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
(Zam. 11)

Jakościowo układamy glazurę, parkiet, luminat, sufity, kleimy tapety. Wykonujemy inne prace remontowe.  
Vilnius, tel. 46-67-90, 8-287-06187.  
(Zam. 285)

Przedszkole „Lokiukas” przy ul. Ignoto Šimulionio 8 (Karolińskiškės) zaprasza dzieci do grupy polskiej.  
Vilnius, tel. 45-57-98.

Sprzedam paszowe pszenżyto, zmiełę, dostarczę na zamówienie. Sprzedam też nasionowe pszenżyto odmiany „Tewo”.  
Tel. 59-02-54, 8-290-40581.  
(Zam. 277)

Stale sprzedajemy nowe traktory T30, T25. Cena z PVM 18%: 14200,00 Lt.  
Tel.: 23-08-70, 79-04-20.  
(Zam. 292)

Absolwentka-magister Akademii Ekonomicznej (kierunek zarządzanie i marketing) poszukuje pracy.  
Vilno, tel. 32-19-98.

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.  
Tel. 8-288-49266. (Zam. 38)

KURIER  
WILEŃSKI

## TRWA PRENUMERATA

na październik i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codziennie - Indeks 0044

1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt
------------------	------------------

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt	48 Lt
-------	-------

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

Piątkowe z dodatkiem „Znad Wilni” (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt	11,70 Lt
---------	----------

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K. Aušros Vartų 9

„Elephas”, Olandų 3

15 Lt	45 Lt
-------	-------

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomas bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė š-ta Nr. 1871006099

DROBNE  
ogłoszenia do gazetyKURIER  
WILEŃSKI  
przyjmuja

UAB „Kurier Wileński”,  
Vilnius, Laisvės pr. 60.  
Tel. 42-69-63.  
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB „KLION”  
Vilnius, Birbinių 4.  
Tel. 62-85-21.  
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,  
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia  
St Korczyńskięgo,  
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.  
Tel. 62-55-06.  
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,  
Sb: 10.00 - 16.00,  
Ndž: 10.00 - 14.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Samorząd  
Rejonu Wileńskiego,  
Vilnius, Rinktinės 50,  
I piętro.  
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia „Elephas”,  
Vilnius, Olandų 3.  
Tel. 25-30-55.  
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,  
Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

UAB „Demonta”,  
Vilnius (Nowa Wilejka),  
Pramonės 97.  
Tel. 67-25-03.  
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,  
Sb: 9.00 - 15.00

## Kalendarium

\* Wtorek (24.VIII) jest 236 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 129 dni.

\* Znak Zodiaku - Panna.  
\* Imieniny: Bartłomieja, Bartosza, Jerzego, Maliny.  
\* Wschód Słońca - 5.10, zachód - 19.32.

Długość dnia 14 godz. 22 min.  
\* Księżyc. Przed pełnią - od 19 sierpnia.

## KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 24 sierpnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD 4,0000  
UE euro 4,2652  
Dolar australijski 2,5540  
100 tys. rubli  
białoruskich 1,2698  
Korona czeska 0,1173  
Korona duńska 0,5735  
Funt brytyjski 6,4868  
Krona estońska 0,2725  
100 jenów japońskich 3,5879  
Dolar kanadyjski 6,2750  
Łat lotewski 6,7935  
Złoty polski 1,0096  
Korona norweska 0,5176  
Rubel rosyjski 0,1602  
Korona szwedzka 0,4866  
Frank szwajcarski 2,6690  
100 tys. lir tureckich 0,9125  
Grivna ukraińska 0,9101  
100 forintów  
węgierskich 1,6777  
10 tys. rumuńskich lei 2,4814

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego  
13,7603 szylinga austriackiego  
40,3399 franka belgijskiego  
166,386 pesety hiszpańskiej  
1936,27 liry włoskiej  
40,3399 franka luksemburskiego  
2,20371 guldena holenderskiego  
200,482 eskudo portugalskiego  
6,55957 franka francuskiego  
5,9457 marki fińskiej  
1,95583 marki niemieckiej

Ukończyłeś 9 klas i nie wiesz, co masz robić dalej?  
Możesz pomyślnie ukończyć 10 klasę, zdobyć średnie wykształcenie i zawód krawca w Wileńskiej Szkole Krawiectwa i Mechaniki Samochodowej (nauka w jęz. litewskim i rosyjskim). Jest stypendium i bursa (ul. Geležinio vilko 16, tel. 61-85-24).  
(Zam. 293)

KURIER  
WILEŃSKI  
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukowiec SA „Spauda”  
Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322,  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.sci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),  
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),  
zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04),  
Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78),  
sekretarz redakcji Andrzej Malkianis,  
zastępca sekretarza Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),  
gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-64),  
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),  
stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68),  
szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68),  
literatura i sztuka - Alwida Balor (tel. 42-79-64),  
prawa i zdrowie - Irena Litvin (tel. 42-79-64),  
zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),  
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),  
sport - Andrzej Ratiakiewicz (tel. 42-78-63),  
fotoreporter - Marian Paluskiewicz (tel. 42-78-63),  
komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),  
reklama i kolportaż - (tel. 42-69-63),  
rejon sołectwa - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),  
rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor Sabina KOZŁOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamy pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.